

20 lat w służbie narodu, pokoju i socjalizmu

Uroczysta akademie z okazji Dnia Wojska Polskiego

Wczoraj, w sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się centralna akademie obchodów XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Państwa — A. Zawadzki (skrót przemówienia zamieszczamy na str. 2).

W dalszej części akademii na mównicę wstępuje — przy wielkich owacjach zebranych — marszałek — R. Malinowski. Jego przemówienie (skrót na str. 2) kilkakrotnie przerywane było żywiołowymi oklaskami. Następnie marszałek R. Malinowski przekazał na ręce

marszałka M. Spychalskiego cenny dar dla Wojska Polskiego — gwardyjski „Czerwony Sztandar”.

Jako następny głos zabrał Marszałek Polski — Marian Spychalski (skrót jego wystąpienia na str. 2), Marszałek M. Spychalski wręczył marszałkowi R. Malinowskiemu upominek, popiersie gen. Karola Świerczewskiego.

Z okazji 20-lecia Ludowych Sił Zbrojnych dzisiaj na łamach „Głosu” (str. 3) gości codzienna gazeta Wojska Polskiego:

Żołnierz Wolności

Związkowcy o sprawach oświaty

Z. Cegłowski przewodniczącym WKZZ

Wczoraj obradowało w Poznaniu poszerzone Plenum Wojewódzkiej Komisji Związkowych Zawodowych, które dokonało oceny stanu kształcenia, dokształcania i doskonalenia zawodowego i ogólnego pracujących oraz wytyczyło zadania w tej dziedzinie dla ruchu zawodowego w naszym województwie.

W obradach uczestniczyli sekretarz CRZZ i poseł Ziemi Wielkopolskiej — Kazimierz Nowicki, członek CRZZ — Stanisław Lewandowski, kierownik Wydziału Organizacyjnego i członek Egzekutywy KW PZPR — Jerzy Zasada oraz kurator Okręgu Szkolnego — dr Jan Stoiński.

Przed rozpoczęciem obrad sekretarz CRZZ Kazimierz Nowicki zakomunikował zebranym o wniosku dotychczasowego przewodniczącego WKZZ Maksymiliana Barta, który wystąpił do CRZZ i KW PZPR z propozycją zwolnienia go z zajmowanego stanowiska. Wniosek ten został przyjęty. Kazimierz Nowicki złożył jednocześnie Maksymilianowi Bartzowi, który pozostaje

członkiem WKZZ, podziękowanie za dotychczasowy wkład pracy. Następnie przedstawił zebranym nowego przewodniczącego WKZZ, którym został Zdzisław Cegłowski, znany działacz związkowy i partyjny, naszego województwa, dotychczasowy I sekretarz KP PZPR w Ostrowie.

Obszerny referat, obrazujący niedostatki kształcenia i dokształcania zawodowego pracowników naszego województwa, wygłosił sekretarz WKZZ — Jerzy Tuszyński. Zwrócił on uwagę na brak zrozumienia dla spraw oświatowych w zakładach pracy, o czym chyba najlepiej świadczy fakt, że w wielu przedsiębiorstwach brak rozszkolenia w tym względzie. Wskazał również na konieczność zajęcia się tym problemem w kontekście wprowadzania nowoczesnej techniki pracy i stałego podnoszenia wyników ekonomicznych przedsiębiorstw i fabryk.

Po referacie rozwinęła się dyskusja, pozwalająca na dokładne sprecyzowanie wniosków roboczych w tym względzie dla ruchu związkowego naszego województwa. (az)

Adenauer podał się do dymisji

W piątek rano kanclerz Adenauer wręczył prezydentowi NRF — Luebkemu pismo z prośbą o dymisję. W najbliższy wtorek dymisja Adenauera ogłoszona zostanie w Bundestagu.

Do chwili wybrania przez parlament następcy kanclerza, Ludwiga Erharda, to jest do przyszłej środy, Adenauer nadal pozostaje na urzędzie kanclerskim. (PAP)

Zgon Edith Piaf

Światowej sławy piosenkarka francuska 48-letnia Edith Piaf zmarła w piątek o godzinie 6 GMT w swoim paryskim mieszkaniu na skutek nagłego krwotoku wewnętrznego. Przy zgonie obecni byli mąż Edith Piaf, Theo Sarapo, domowy lekarz piosenkarki i pielęgniarka.

W czwartek po południu Edith Piaf powróciła do Paryża karetką ze swej posiadłości Placassier (departament Alpes-Maritimes) wraz ze swoim mężem. Od kilku dni odczuwała ona dotkliwie bóle gastryczne. Niedomaganiem tym była dotknięta od wielu lat.

Po bardzo niespokojnej nocy Edith Piaf powzięła decyzję wezwania swego domowego lekarza. Zaraz po jego przyjściu nastąpił zgon. (PAP)

184 rocznica śmierci Kazimierza Pułaskiego

Dnia 11 bm. w 184 rocznicę śmierci Kazimierza Pułaskiego, ambasador PRL w Waszyngtonie Edward Drożdżak, w towarzystwie attaché wojskowego, morskiego i lotniczego płk. Henryka Ładonia złożył wieniec biało-czerwonych goździków pod pomnikiem wielkiego patrioty polskiego, który zginął w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Sukcesor Macmillana?

Lord Hailsham zakomunikował w czwartek wieczorem, iż podjął decyzję zrzeczenia się tytułu lordowskiego. Zrzeczenie to pozwoli mu ubiegać się w przyszłych wyborach o miejsce w Izbie Gmin, gdzie zasiadał już w latach 1938—1950.

Quantin Hogg (bo tak się będzie teraz nazywał) był lord Hailsham) staje się, zdaniem obserwatorów, jednym z poważnych kandydatów do objęcia sukcesji po Macmillanie. PAP

Trzęsienie ziemi w Słowenii

Kłeska powodzi nawiedziła Skopje

Jak podała agencja Tanjug seismografy Uniwersytetu w Lublanie zarejestrowały trzęsienie ziemi, którego epicentrum znajdowało się w odległości około 20 km na wschód od Lublany (stolica Słowenii — południowo-zachodnia Jugosławia).

Sila wstrząsu wahała się w granicach 3—4 stopni. Dotychczas brak szczególnych doniesień o skutkach wstrząsu.

*

Jugosłowiańskie miasto Skopje zniszczone w większej części przez straszliwe trzęsienie ziemi w lipcu br. dotknięte zostało nową kłeską. Od przeszło 24 godzin padają tam niezwykle ulewne deszcze. Wiek-

szość miasta znalazła się pod wodą.

W czwartek przystąpiono w najwyższym pośpiechu do cwałowania po raz drugi ludności z miasta. Liczące 10 tys. mieszkańców miasteczko namiotów w miejskim parku trzeba było przenieść w inne miejsce, podobnie jak inne tymczasowe osiedla. Liczne odremontowane po lipcowej katastrofie domy i mieszkania w piwnicach nie nadają się do zamieszkania.

Mimo wysiłków nie zdołano zapewnić większości pozostałej bez dachu nad głową ludności Skopje schronienia w gotowych domkach przed nadjeściem jesieni.

Wszystkie osiągalne pojazdy mechaniczne zostały zmobilizowane, aby przewieźć mieszkańców miasteczka namiotów w bezpieczne miejsce. Wielu z nich straciło obecnie resztki mienia, jakie zdołało ocalić z katastrofy trzęsienia ziemi. (PAP)

Wizyta L. Breżniewa w Afganistanie

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew, udał się w piątek rano samolotem do Kabulu. Przybywa on do Afganistanu z oficjalną wizytą na zaproszenie króla Mohammeda Zahira Szaha.

Na lotnisku moskiewskim Breżniewa żegnali przywódcy radzieccy i liczne delegacje ludzi pracy. (PAP).



Rok XIX
Wyd. AB
Poznań
sobota, 12 października 1963
Cena 50 gr
Nr 243 [6122]

Marszałek R. Malinowski zwiedził Warszawę

W piątek w godzinach porannych przebywając w naszym kraju radziecka delegacja wojskowa z ministrem obrony, Marszałkiem Związku Radzieckiego — Rodionem Malinowskim złożyła wizytę przewodniczącemu Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Januszowi Zarzyckiemu.

J. Zarzycki wręczył marszałkowi R. Malinowskiemu Złotą Oznakę Honorową Miasta Warszawy.

Marszałek R. Malinowski wyraził radość z pobytu w Warszawie i możliwości przekazania jej mieszkańcom serdecznych pozdrowień od ludzi radzieckich, a w szczególności od mieszkańców stolicy Kraju Rad.

Marszałek R. Malinowski przekazał na ręce J. Zarzyckiego w upominku artystyczną kasetę z wizerunkiem W. I. Lenina oraz pamiątkowy album o Moskwie.

Po obejrzeniu w Pałacu Kultury i Nauki filmu o Warszawie członkowie delegacji zwiedzali miasto.



Na zaproszenie KC PZPR i rządu PRL, przekazane przez członka Biura Politycznego KC PZPR ministra obrony narodowej Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, w czwartek 10 bm. przybyła do Polski z wizytą przyjaźni wojskowa delegacja Związku Radzieckiego. Delegacji przewodniczył członek KC KPZR, min. obrony ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego Rodion Malinowski. Na zdjęciu: Powitanie marszałka R. Malinowskiego na lotnisku Okęcie przez marszałka M. Spychalskiego. CAF — fot. Uchymiak

„Tragiczny błąd” rządu Pearsona

Jak donoszą z Ottawy, były minister spraw zagranicznych Kanady Green stwierdził, że wyrażona przez rząd Pearsona zgoda na utworzenie na terytorium Kanady magazynów amerykańskich głowic atomowych jest „tragicznym błędem”, zwłaszcza w chwili kiedy dzięki Układowi Moskiewskiemu napięcie w stosunkach międzynarodowych zlagodziło. (PAP)

Nagrody Ministra Obrony Narodowej

Z okazji 20-lecia Ludowego Wojska Polskiego minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski, na wniosek Komisji Nagród MON, przyznał nagrody dla naukowców i twórców zajmujących się dziejami oręża polskiego, współczesnym życiem wojska i zagadnieniami obronności kraju.

Wśród 6 wyróżnień przyznanych w dziedzinie radia, TV i publicystyki prasowej jedno z nich otrzymał Leonard Wachalski za artykuły publikowane na łamach „Gazety Poznańskiej”.

Rozstrzygnięty został również konkurs na marsz wojskowy na orkiestrę dętą, ogłoszony przez Zarząd Kultury i Oświaty Głównego Zarządu Politycznego WP z okazji 20-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

III nagrodę w wysokości 6 tys. zł uzyskał utwór Waleriana Gniota z Poznania pt. „Marsz fajerowy” w instrumentacji Albrechta Liszoka.

tydzień NA WSI

Cukrownie ruszyły

Rolnicy rozpoczęli na dobre zbiór buraków cukrowych. Na polach i w punktach skupu przemysłu cukrowniczego panuje ożywiony ruch. Plony są nie najgorsze. Jesień złagodziła znacznie skutki letniej posuchy. Większość cukrowni rozpoczęła już kampanię. Ostatnie ruszą w poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia. Pierwsza analiza laboratoryjna wykazała, że wtórna wegetacja roślin zmniejszyła, niestety — cukrowość buraków do 16,5 procent, gdy na przykład w roku ubiegłym notowano w naszym okręgu 17—19 procent. Na tej podstawie nie należy jednak snuć pesymistycznych prognoz — gdyż ocenia się, że większa masa buraków wyrówna w pewnej mierze straty polaryzacyjne.

Opóźniona celowo w tym roku kampania cukrownicza, wymagać będzie zwiększenia wydajności pracy w zakładach przetwórczych oraz lepszej organizacji dostaw ze strony samych rolników. Bo, mimo wszystko, kampania ma być zakończona do 31 grudnia br., ze względów oszczędnościowo-pali-

wowych. Toteż nie wolno dopuścić do zakłóceń i zahamowań na punktach skupu, dostawy muszą przebiegać rytmicznie. Cukrownie zrobią w tym zakresie wszystko, co będzie w ich mocy — oświadczył dyrektor Okręgu — mgr inż. Krawczyk — aby rolnikom jak najbardziej ułatwić dowóz i rozładunek surowca. Organizują m.in. na swój koszt ekipy robotnicze, które będą pomagać przy wyładunku buraków z wozów i przyczep na wagony kolejowe i przemy. Nie wszystkie bowiem punkty odbioru mogą być w tym roku zmechanizowane. Postęp w tej dziedzinie nastąpi dopiero w roku przyszłym, gdyż uchwała KERM zapewnia cukrowniom odpowiednie kredyty i limity inwestycyjne. Zatem od dyscypliny i przestrzegania, ustalonych dla poszczególnych wsi i PGR-ów terminów odwózków buraków, zależeć będzie w tym roku bardzo wiele.

Aby uniknąć skarg i zażaleń na trafność ustalania stopnia zanieczyszczenia buraków, zastrzeżona będzie w obecnej kampanii kontrola. Obok stałych in-

spektorów nadzoru, z ramienia cukrowni i Zrzeszenia Plantatorów, działających na punktach skupu lotne komisje kontrolne, złożone z przedstawicieli producentów, terenowych rad narodowych i partii politycznych. Kontrola taka jest bardzo potrzebna, o czym świadczy fakt, że w zeszłym roku zapobiegła ona nadużyciom na niekorzyść chłopów w 37 tysiącach przypadków i na niekorzyść cukrowni w 17 tysiącach przypadków. Tegoroczna praca tych komisji zmierzać będzie do całkowitej likwidacji tego rodzaju zjawisk.

Kampania się rozpoczęła i z wykopkami buraków nie wolno czekać. Przyspieszać je trzeba, tym bardziej, że zima może nadejść wcześniej niż przypuszczamy.

Bardzo istotne i na czasie jest hasło, rzucone przez służbę rolną: wszystkie buraki jak najszybciej do cukrowni, a wszystkie wyłoki z powrotem do rolników. Chodzi o to, aby mieli oni czas na sporządzenie kiszzonek. (kj)

Przemówienia na akademii z okazji XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego

Przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki

Cały naród ceni żołnierski trud i patriotyzm

Cały kraj z wielką serdecznością obchodzi 20-lecie swych Ludowych Sił Zbrojnych. Obchodom 20-lecia towarzyszą liczne inicjatywy i czyny społeczne, rozwijane wszędzie przez jednostki naszego wojska wespół z ludnością. Stanowią one piękny wkład do ogólnonarodowych obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, świadczą o głębokiej jedności szeregów obywateli z narodem, o ich pragnieniu przyczyniania się do szybkiego i wszechstronnego, socjalistycznego rozwoju ojczyzny.

Dzień Wojska Polskiego naród nasz obchodzi w dniu 12 października, w rocznicę bitwy pod Lenino, która stała się symbolem narodzin regularnej Siły Zbrojnej Ludowej Polski.

Nasze Ludowe Siły Zbrojne zrodziły się w ogniu drugiej wojny światowej, jako ramie zbrojne polskiego ludu pracującego, toczącego walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne, o nowe jutro ojczystego kraju.

W tragicznym wrześniu 1939 r. nie zabrakło w nas — ziele polskim zdecydowania walki i żołnierskiego męstwa. Zabrakło natomiast odpowiednich sił i warunków dla skutecznego odparcia agresji. Lecz co najważniejsze, klasy posiadające, rządząca elita sanacyjna, za ślepią nienawiści do komunizmu, nie chciała i nie mogła zapewnić Polsce skutecznego poparcia i sojuszniczej pomocy ze strony jednego państwa, które pomogło okazać się i mogło — ze strony ZSRR. Dlatego Polska znalazła się w wrześniu w tragicznym osamotnieniu, dlatego skazana została na nierówną walkę z najazdem hitlerowskim, na nieuchronną klęskę, na niezmierzone ofiary i zniszczenia.

Wrzesień otworzył długie, okrutne lata walki na śmierć i życie. Toczyła się bitwa z barbarzyństwem, jakiego nie znają dzieje.

Narastały żywiołowe wystąpienia przeciw okupantowi, narastał powszechny sprzeciw. Wszędzie, w kraju i poza krajem, do walki stawał żołnierz polski, polski patriota. Zrosił on swoją krwią pola bitew na wszystkich frontach wojny, walczył w szeregach antyhitlerowskiego podziemia wszystkich okupowanych krajów.

Historycznie jednak tak się stać musiało, że głównym frontem II wojny światowej, na którym miały się rozstrzygnąć losy tej wojny i losy Polski, był front wschodni. Ale na tym decydującym, najważniejszym frontie, aż do roku 1943 nie było polskiego żołnierza. Fakt ten nie był przypadkowy. Wynikał on z egoistycznych klasowych rachub polskiej reakcji. Wbrew zobowiązaniom rządu londyńskiego armia Andersa sprzeniewierzyła się obowiązkowi sojuszniczemu, w przededniu historycznej bitwy nad Wołgą uchyliła się od walki u boku armii radzieckiej.

W tym samym czasie w okupowanym kraju siły wsteczne realizowały swe plany wbrew żywotnym interesom narodu, wbrew oczywistej konieczności aktywnej walki z faszyzmem. Żołnierzy konspiracji skłaniano do stania „z bronią u nogi” lub do działań tak ograniczonych, aby w najmniejszym stopniu nie okazały one pomocy Armii Radzieckiej w jej decydujących zmaganiach z hitlerystami.

Jedyną siłą, która potrafiła przeciwstawić zgubnej polityce reakcji politykę inną, politykę wyzwolenia narodu, była Polska Partia Robotnicza. Partia wypracowała kierunek jedynie słuszny w ówczesnej sytuacji polityki, polityki bezkompromisowej walki zbrojnej z hitlerowskim najeźdźcą, oparcia tej walki o jak najszerzy front narodowy oraz o przysięgę z bratnimi narodami radzieckimi, o pomoc ZSRR.

Oddziały partyzanckie nie mogły zastąpić regularnych formacji wojskowych. Dla udziału w wielkiej wojnie wyzwoleniczej trzeba było stworzyć Wojsko Polskie i to

właśnie w walce na decydującym froncie.

Wojsko to, swoją obecność w historii dobitnie zmanifestowało 12 października 1943 roku. Taki był historyczny sens bitwy, której rocznicę obchodzimy jako Dzień Wojska Polskiego. Taki był historyczny sens Lenino.

Utworzenie regularnych formacji Ludowego Wojska Polskiego na Ziemi Radzieckiej miało dla kraju, dla narodu doniosłe znaczenie. Komuniści i konsekwentni demokraci stanowili ideowy, kierowniczy trzon Związku Patriotów Polskich i I Armii.

Już 23 czerwca 1944 r. Zarząd Główny Związku Patriotów Polskich podjął z inicjatywy Centralnego Biura Komunistów Polskich uchwałę o uznaniu Krajowej Rady Narodowej za najwyższe przedstawicielstwo narodu polskiego i o podporządkowaniu jej I Armii jeszcze przed wkroczeniem do kraju. W utworzeniu Krajowej Rady Narodowej i Armii Ludowej my wszyscy — pracujący wówczas nad jednoczeniem Polaków i rozwojem ich wysiłku zbrojnego na wschodzie — widzieliśmy początek zjednoczenia całego narodu, fundament zjednoczenia wszystkich polskich sił zbrojnych na terytorium wolnej Polski.

Głęboka jest nasza wdzięczność dla bratnich narodów radzieckich i rządu radzieckiego, dla Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Armii Radzieckiej, za pomoc polityczną i organizacyjną, za pomoc materialną, za nowoczesną broń, za serdeczną pomoc ludzką okazaną wówczas naszemu wojsku.

Dziś, po 20 już prawie latach, wzbogaciła nas wiedza o późniejszych wydarzeniach historycznych, zda jemy sobie w pełni sprawę z ogromnego, przełomowego w skali tysiąclecia dzieła, które Polska, znaczenia naszego współudziału w zwycięstwie ludów Europy i świata nad faszystowską przemocą. Zwycięstwo nad hitlerystami było faktem doniosłym, jak niegdyś zwycięstwo grunwaldzkie. Jednak tym razem zostało ono przez naród lepiej wykorzystane.

Jak przed 20 laty stało przed ludzkością wielkie zadanie walki przeciw śmiertelnemu niebezpieczeństwu faszystów, tak dziś stoi przed narodami epokowe zadanie walki o pokój, przeciwko awanturniczym i odwetowym siłom i ośrodkom, walki o ocalenie ludzkości przed katastrofą nuklearną, o zachowanie przed nią otwartych dróg naprzód — ku postępowi i szerokiej przyjaźni współpracy międzynarodowej, ku socjalizmowi.

Warunkiem powodzenia w tej walce, tak samo jak niegdyś w walce z faszystami hitlerowskim, jest w pierwszym rzędzie solidarny front na rodów naszych wraz ze Związkiem Radzieckim, — socjalistycznym mocarstwem, którego potęgą stanowi dziś decydujący czynnik, wytracający żagiew wojny z rak imperialistycznych podżegaczy.

Jednakże obecnie siły imperialistyczne próbują z nową siłą forsować utworzenie wielonarodowych sił nuklearnych, pod płaszczykiem których nastąpiło by faktycznie do puszczenia militarystów bońskich do dysponowania bronią jądrową. Przecistawiamy się tym machinacjom z całym zdecydowaniem, świadomości niebezpieczeństwa jakie kryją dla pokoju w Europie i na świecie. Szczegrze pragniemy, aby po pierwszym moskiewskim kroku w kierunku odprężenia nastąpiły dalsze, aby nie dopuścić do nowych, zagrażających pokojowi napięć zimnowojennych.

Walka o pokój — to dzisiaj znacząca walka o umocnienie jedności i potęgi socjalistycznego świata oraz jego solidarności z narodowo-wyzwoleniczymi i postępowymi siłami wszystkich narodów i kontynentów.

Związek Radziecki dźwiga na swych barkach główny ciężar budowy najnowocześniejszych pod względem naukowym i technicznym środków obronnej potęgi socjalizmu, stanowiących fundament obronności całego naszego obozu. Również nasz 30-milionowy naród stara się spełnić godnie swój obowiązek, wnosząc istotny wkład we wspólne dzieło pokoju, w dzieło pokojowego współzawodnictwa z kapitalizmem, w dzieło ostatecznego zwycięstwa socjalizmu.

Jak wiedzą najlepiej nasi wojskowi, rewolucyjnym przeobrażeniem naszego kraju i re

(Ciąg dalszy na str. 4)

Marszałek R. Malinowski

Łączą nas więzy bojowej przyjaźni

Składając narodowi polskiemu i okrytym chwałą polskim żołnierzom, serdeczne gratulacje z okazji dwudziestej rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego — marszałek Rodion Malinowski oświadczył m. in.:

Szczytny jubileusz dwudziestolecia Polskiego Wojska Ludowego święca uroczystość — naród radziecki, żołnierze Armii i Marynarki Radzieckiej, narody i armie wszystkich krajów socjalistycznych. Dzień narodzin naszego bojowego przyjaciela — Wojska Polskiego — to nasze wspólne święto. Cieszymy się razem z Wami z osiągnięć Polski socjalistycznej, ze wzrostu dobrobytu i kultury narodu polskiego, z umocnienia potęgi Polski, z sukcesów polskich żołnierzy w ich odpowiedzialnej, żołnierskiej pracy dla dobra pokoju i socjalizmu.

Stwierdzamy ze szczególną radością, że między Związkiem Radzieckim i Polską Rzeczpospolitą Ludową rozwijają się i krzepną więzy gospodarcze i kulturalne, co przyczynia się do rozkwitu na szych krajów i do wzrostu wspólnej potęgi całego obozu socjalistycznego. Heroldami przyjaźni między naszymi narodami są wypróbowane, zahartowane w bojach, nieugięte opierające się na zasadach marksizmu-leninizmu Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Naród radziecki pełen jest nieugiętej woli, by strzec przyjaźni polsko-radzieckiej, jak oka w głowie, jak najcenniejszej zdobyczy.

Przyjaźń naszych narodów rozwijała się i krzepła we wspólnej rewolucyjnej walce rosyjskiej i polskiej klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy przeciwko caratowi, obywatelom i kapitalistom. Przewodzący ludzie przedrewolucyjnej Rosji i Polski, cenili wysoko i stale bronili przyjaźni naszych bratnich narodów słowiańskich. Demokraci polscy wysunęli wspaniałe międzynarodowe zawołanie: „Za waszą i naszą wolność!”, wywołując nasze narody do wspólnej walki z caratem.

Naród polski wydał takiego wybitnego rewolucjonistę, jak Feliks Dzierżyński, współbojownika W. I. Lenina, uosobienie jedności polskiego i rosyjskiego ruchu rewolucyjnego. Płomiennymi bojownikami o sprawę mas pracujących byli: Julian Marchlewski, Feliks Kon i wielu innych.

Ludzie radzieccy cenią wysoko i nigdy nie zapomną mego i bohaterstwa najlepszych synów narodu polskiego, którzy walczyli w latach obecnej interwencji wojennej i wojny domowej w szeregach Warszawskiego Pułku Czerwonego i innych polskich oddziałów rewolucyjnych. W szeregach polskich oddziałów rewolucyjnych walczyli również młody żołnierz, Karol Świerczewski, który później stał się bohaterem narodowym narodu polskiego.

Przyjaźń naszą okrzepła i zahartowała się w latach Wielkiej Wojny Narodowej, w toku której narody: radziecki i polski, mężnie walczyły przeciwko wspólnemu wrogowi — najeźdźcom hitlerowskim. Okryte chwałą polskie oddziały partyzanckie, działające w kraju pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej, zrzucały z nasympow jadące w kierunku frontu pociągi faszystowskie, zabijały hitlerowskich oprawców i katów, niszczyły magazyny okupantów, niosąc w ten sposób konkretną pomoc Armii Radzieckiej, zadającej na froncie drugiego ciosu hordom hitlerowskim. Po bohaterstwu i mężnie walczyli żołnierze polscy również na froncie radziecko-niemieckim, działając w szeregach polskich regularnych oddziałów i formacji, stworzonych na Ziemi Radzieckiej. Ta wspólna walka nigdy nie zatrze się w pamięci narodu radzieckiego i jego żołnierzy.

Krew, przelana przez żołnierzy radzieckich i polskich w bojach pod Lenino, zawsze będzie niegasnącym symbolem niezłomnej

wspólnoty bojowej naszych narodów i armii.

Ludność osiedla białoruskiego Lenino i wsi okolicznych postawiła pomnik żołnierzom polskim, którzy padli w bojach na Ziemi Radzieckiej w październiku 1943 roku.

Na ciężkich drogach wojny, na drogach, które przywiodły do Berlina, do zwycięstwa, zbratali się nasi żołnierze z żołnierzami pierwszych dywizji polskich, które złożyły przysięgę: „dochować sojuszniczej wierności Związkowi Radzieckiemu, utrzymać braterstwo broni z sojuszniczą Armią Czerwoną”. Ramię w ramię, krok w krok, sztandar przy sztandarze, wśród nawałnicy trudów i wyrzeczeń, szliśmy naprzód do upragnionego celu — rozgromienia naszego, wspólnego i jednakowo zniechęconego wroga. I do tego celu — do zwycięstwa — do szliśmy.

Ludzie radzieccy cieszą się z sukcesów narodu polskiego w budowie socjalizmu. Cieszy się, że w minionych latach powojennych nasz bojowy sojusznik — Polskie Wojsko Ludowe — dzięki stałej trosce Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu przekształciło się w potężną nowoczesną armię wyposażoną w najnowszy sprzęt bojowy.

Wojsko Polskie złączone jest więzami bratniej przyjaźni i bojowej wspólnoty z Armią Radziecką i z wszystkimi innymi armiami krajów socjalistycznych.

Wymownym przejawem wieloletniej w czyn międzynarodowej socjalistycznej przyjaźni i współpracy są ukształtowane między rozlokowanymi czasowo w Polsce radzieckimi oddziałami polnocnej grupy wojsk i żołnierzami polskimi.

W latach Wielkiej Wojny Narodowej wielu formacjom i oddziałom Armii Radzieckiej nadano za udział w wyzwoleniu miast polskich nazwy „Warszawskich”, „Łódzkich”, „Krakowskich”, „Poznańskich”, „Szczecińskich”, „Gdańskich” i innych. Między tymi formacjami i oddziałami, a miejscowymi polskimi organami władzy ludowej powstały ściśle przyjacielskie kontakty.

Nasza przyjaźń bojowa z Wojskiem Polskim, podobnie jak z innymi bratnimi armiami, krzepnie na polach wspólnych ćwiczeń, prowadzonych według planów Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych krajów — członków Układu Warszawskiego. W końcu 1962 roku ćwiczenia takie odbyły się na terytorium Polski. Dowodził nimi minister obrony narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Marszałek Polski Marian Spychalski. Oddziały polskie brały udział również we wspólnych ćwiczeniach, które odbyły się we wrześniu br. na terytorium NRD. Ćwiczenia te stanowiły cenną szkołę dla wszystkich ich uczestników. Żołnierze Wojska Polskiego, podobnie jak ich towarzysze broni zademonstrowali na tych ćwiczeniach dobre wyszkolenie, umiejętność działania w skomplikowanych warunkach.

Duże znaczenie dla umocnienia tradycyjnej przyjaźni i współpracy między żołnierzami radzieckimi i polskimi miała w grudniu ubiegłego roku wizyta w Związku Radzieckim delegacji Wojska Polskiego z ministrem obrony narodowej, Marszałkiem Polski Marianem Spychalskim na czele.

Jesteśmy bojowymi sojusznikami w ramach Układu Warszawskiego. Układ ten, podpisany tutaj, w waszej pięknej stolicy, zespała nas w jedną potężną rodzinę i jest niezwykle doniosłym czynnikiem w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów.

Zwracając się do Marszałka Polski Mariana Spychalskiego — marszałek Rodion Malinowski oświadczył:

Zechciejcie przyjąć w darze dla Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej od Ministerstwa Obrony Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich bojowy gwardyjski Czerwony Sztandar.

Tytuł gwardii noszą u nas najlepsze spośród najlepszych oddziałów i formacji Armii Radzieckiej. Czerwony Sztandar radzieckiej gwardii uosabia bohaterstwo i męstwo, dzielność i odwagę, bezgraniczną wierność naszych żołnierzy dla Matki — Ojczyzny, dla wielkiej sprawy komunizmu. Przekazuje wam, towarzyszu ministrze, ten sztandar, drogi sercu każdego żołnierza radzieckiego. Niechaj będzie on niegasnącym symbolem wieczystej i niezłomnej braterskiej przyjaźni sił zbrojnych Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Marszałek M. Spychalski

Zawsze na straży zdobyczy ludu pracującego

W 20-lecie Ludowego Wojska Polskiego podkreślamy wielkie znaczenie sprawy, której służą nasze siły zbrojne — sprawy budowy obronności naszej, budującej socjalizm ojczyzny. Kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Władzy Ludowej, Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu i skupione wokół nich pełne patriotyzmu społeczeństwo polskie dają z tej okazji wyraz szczerzego, serdecznego stosunku do swoich żołnierzy, do ich ofiarnej, trudnej służby dla zapewnienia bezpieczeństwa twórczej, pokojowej pracy naszego narodu. Wyrazem tego stosunku jest poświęcona 20-tej rocznicy Wojska Polskiego dzisiejsza uroczystość.

Z tej okazji składam w imieniu kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej, kadry oficerskiej i podoficerskiej oraz wszystkich żołnierzy — gorące podziękowanie polskiej klasie robotniczej, naszemu chłopstwu, naszej inteligencji, całemu narodowi za tworzenie coraz lepszych warunków wykonywania zadań stojących przed Ludowymi Siłami Zbrojnymi.

Składam podziękowanie kierownictwu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Władzy Ludowej za nieustanną troskę o rozwój naszych sił zbrojnych i naszej ludowej obronności, budowanej na niezniszczalnym fundamencie jedności narodu i jedności międzynarodowych sił socjalizmu.

Stoczona przed 20 laty bitwa pod Lenino stała się wyrazem zasadniczego zwrotu w kształtowaniu tej obronności. Jednocześnie była ona wejściem w bój pierwszej regularnej jednostki wojskowej w służbie Polsce i masom pracującym, w oparciu o przyjaźń i braterstwo broni z pierwszą w dziejach armią socjalizmu — niezwykłą Armią Radziecką.

Niech mi będzie wolno wyrazić radość i złożyć podzięk-

kowanie delegacji bratniej Armii Radzieckiej z miłym stresem obrony Związku Radzieckiego, towarzyszem marszałkiem Malinowskim — cześć za powiązanie w przyjaźni i braterstwie broni u nas z uczestnictwem w obchodach 20-lecia Wojska Polskiego. Podkreślamy tym samym wagę i znaczenie przyjaźni, naszej prawdziwej, braterskiej, harmonijnej współpracy. Byliśmy zawsze razem w ciągu minionego 20-lecia, podkreślamy nierozdzielność naszej jedności dziś, gdy rosnąca siła i moc wspólnoty narodów socjalistycznych ryśują pewnie perspektywę wyciągnięcia i sukcesu perspektywę ostatecznego zwycięstwa w walce o triumf socjalizmu i o zapewnienie pokoju naszym narodom oraz całej ludzkości.

Nasza klasa robotnicza, mas pracujące, całe społeczeństwo kierownictwem partii w okresie minionych 20 lat w codziennym trudzie milionów rąk i umysłów dokonały wielkiego dzieła odnowy, przebudowy i wszechstronnego rozwoju kraju w granicach od Bugu po Odrę i Nysę Łwowską, od Bałtyku po Taty. Wielostronnie i bogato rozwinięta bratnia sojusz z naszymi sąsiadami — budującym komunizm Związkiem Radzieckim, Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną i Niemiecką Republiką Demokratyczną, sojusz wszystkich państw obronnych Układu Warszawskiego. Wielką naszą wspólną wartością jest jedność krajów socjalistycznych.

Tak jak cały kraj, tak też dokonali i rozwijali się je obronność. Rozwinęło się i osiągnęło wymagany poziom naszego — Ludowego Wojska Polskiego, wojska narodu, nierozdzielnie związane z masami pracującymi, wyposażone w najdosławną technikę i sprzęt bojowy dowodzone przez nową, ludową kadre o wysokich kwalifikacjach fachowych, ogólnych i moralnych politycznych.

Cały wysiłek kadry oficerskiej i podoficerskiej, wszystkich żołnierzy poświęcony będzie, w jak w przeszłości, jak najlepszej realizacji na naszym odcinku

(Ciąg dalszy na str. 4)

Sport • Sport • Sport

Więcej takich imprez

Nasi żużlowcy zdali egzamin w trudnych pojedynkach z renomowanymi zawodnikami radzieckimi oraz czechosłowackimi. Po warszawskiej porażce z ZSRR różnicą 2 pkt. i z CSRS 1 pkt. spodziewano się powszechnie solidnego lania, tym bardziej, że na stadionie Skry w Warszawie bronili naszych barw czołowi żużlowcy.

Zarówno w Gnieźnie jak i w Pile reprezentacyjne piątki składały się w większości z zawodników wielkopolskich, wobec czego uzyskane wyniki mają szczególną wymowę. Klasą dla siebie w obu imprezach był mistrz Polski Henryk Zyto z Unii Leszno. Łatwość z jaką ten zawodnik zdobywa pierwszy wiraż, płynność jazdy, doskonała technika i bezbłędne przygotowanie maszyny, stawia go wśród najlepszych nie tylko w naszym kraju.

Słowa uznania należą się reprezentantom gnieźnieńskiego Startu: Odrzywolskiemu, Kwarcieńskiemu i juniorowi Majewiczowi oraz pilskiej Polonii: Jankowskiemu i Rutkowskiemu, którzy jeżdżą w II lidze a potrafili nawiązać ciekawe pojedynki z najlepszymi żużlowcami ZSRR i CSRS. Na plus trzeba zapisać naszym zawodnikom również to, że skutecznie jeździli na maszynach, których pochodzenie trudno określić. Jest w nich trochę FIS-a trochę JAP-a i dużo własnych pomysłów. Goście startowali na doskonałych nowych motocyklach ESSO produkcji czechosłowackiej.

Oba stadiony wielkopolskie miały rekordową frekwencję wi-

dzów. Organizacyjnie lepiej się sałi się poloniści, którzy posiadali rekord, wyprzedzając 15 biegów w ciągu półtorej godziny. Dla odmiany Gnieźno mogło poszczycić się lepiej przygotowanym torem i sztucznym oświetleniem. Trójmecz dowiody, podobne atrakcyjne imprezy w podobny odbywać się w terenie częściej. (bod)

Przedpołudniowe spotkania

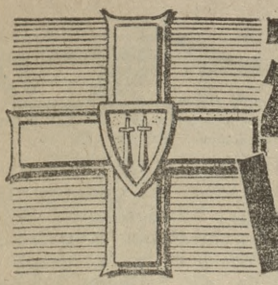
Podczas piątkowych, przedpołudniowych spotkań na mistrzostwach Europy w koszykówce meczowe we Wrocławiu zanotowano następujące wyniki:

NRD zwyciężyła podczas spotkania z Rumunią w stosunku 66:36 (27). Drugi mecz pomiędzy reprezentacją Francji i Finlandii zakończył się zwycięstwem zespołu Francji 61:59 (26:25). Podczas trzeciego spotkania wygrali węgry z Holandią 90:60 (48:33). Ostatni mecz z przedpołudniowych grywek pomiędzy reprezentacją Włoch i Turcji zakończył się zwycięstwem Włochów 72:65 (34:37).

W pierwszym meczu po południu Belgia pokonała Izrael 93:50 (35). (I)

Kaźmierski mistrzem Polski w modelarstwie

Zdobywcą pierwszego miejsca XVIII mistrzostwach Polski modeli akrobatycznych został niejako na podstawie telefonicznej relacji z Aeroklubu Poznańskiego informował St. Kaźmierski. Przeprowadził błądą informację (x)



ŻOŁNIERZ WOLNOŚCI

GAZETA CODZIENNA WOJSKA POLSKIEGO

KRYPTONIM „KWARTET“

Kwartet” w komplecie. Żołnierze Wojska Polskiego, Narodowej Armii Ludowej NRD, Czechosłowackiej Armii Ludowej i Armii Radzieckiej dzielą się wrażeniami z niedawno zakończonych ćwiczeń.

Ćwiczenia te otrzymały nazwę „Kwartet”. Pod tym kryptonimem odbywały się wspólne działania, nie kończące się spotkaniem przyjaźni, tak nazywały się wyprodukowane specjalnie z okazji ćwiczeń papirosy...

Ale zaczynajmy wszystko od początku...

Tylko wtajemniczeni wiedzą, że te spokojne lasy kryją niezliczone ilości sprzętu wojakowego i setki żołnierzy czterojęzycznej armii. W tych ostatnich godzinach przed świtem Zdenki z Brna, Władki, Józki i Franki z Wrocławia i Lublina, Heinze, Horsty i Augusty z Drezna, Berlina i Rostoka oraz Wanie, Mikołaje i Sasze z Władystoku, Archangielska i Kijowa krzątają się przy swoich

wozach bojowych, armatach i samolotach.

Dziś ma się rozpocząć natarcie — ostatni etap żmudnych treningów i ćwiczeń. Żołnierze radzieckiej jednostki gwardyjskiej, tak samo jak ich koledzy z Narodowej Armii Ludowej NRD, z czechosłowackiej jednostki im. Klementa Gottwalda czy z jednostki polskiej z jednakowym poświęceniem przystępują do mającego nastąpić egzaminu. Te ćwiczenia mają szczególny charakter. Teraz już nie chodzi o to, który oddział czy pododdział osiągnie najlepsze wyniki w ramach własnych wojsk. Stawka jest o wiele wyższa — ważniejsza. Wszyscy zdają sobie sprawę z faktu, że podstawą zwycięstwa we współczesnej wojnie jest mistrzowskie opanowanie sprzętu i ściśle współdziałanie. Jest to więc sprawa światłomocności społecznej żołnierzy naszych socjalistycznych armii. Jest to także zdrowa żołnierska ambicja, aby we wspólnym ćwiczeniu osiągnąć nie gorsze wyniki od towarzyszy z bratnich armii.

W bezsestnej krzątaniu nie biorą udziału tylko radiotelegrafici. Ze słuchawkami przy uszach oczekują sygnału do natarcia.

Idą polskie czołgi

„Z lasu wychodzą szeroka ława czołgi. Z daleka wyglądają jak małe czarne żuki — niczym nie przypominające groźnych T-54.

Są coraz bliżej. Już gołym okiem można rozpoznać ich kształty, już wita ich nieprzyjacielski ogień...

Ile z nich zostanie zniszczonych, zanim osiągną groźną przeszkodę wodną?

Tymczasem nad nieprzyjacielskimi okopami unosi się olbrzymi ognisto-dymny słup. Potężny huk, kłębowisko ognia i dymu — wszystko to zlewa się w jedną nierozdzieloną całość. Rzeczka, którą mają pokonać polscy czołgiści, wygląda bardzo niewinnie. Kilkadziesiąt metrów szerokości, leniwy nurt i wysokie brzozy. Ale tylko dla laika jest ona niegroźna. Doświadczeni żołnierze frontowi wiedzą, że forsowanie takich nie winnych rzeczek kosztowało tysiące istnień ludzkich. Jak poradzą sobie dziś polscy czołgiści?

Ale oto rzeka ginie w tumanach dymu. Na szerokim, wielokilometrowym jej odcinku dosłownie nic nie widać.

Tylko charakterystyczny warkot buldożerów dowodzi, że nad rzeką pracują saperzy. Muszą zdążyć, zanim czołgi podejść do brzegów.

Rozkaz wykonany

Walka trwa. Radzieccy i niemieccy artylerzyści silnym skoncentrowanym ogniem od pieraja nieprzyjacielskie kontrataki. Po zbudowanym przez żołnierzy 1 Warszawskiego Pułku Saperów moście prą za rzekę dalsze oddziały wojska i zaopatrzenie dla walczących.

„Nieprzyjacieli” nie dało jednak za wygraną. Raz po raz ponawia próby zahamowania natarcia. Broni się zawzięcie i kontratakuje. Jedną z kompanii radzieckiego batalionu piechoty zmotywowanej, mimo olbrzymiego poświęcenia żołnierzy nie może sforsować nieprzyjacielskiego punktu oporu. Kompania por. Boczarowa, aby przyjąć z pomocą walczącym kolegom, wykonuje wspólne z nimi uderzenie.

Znowu zmienia się sytuacja na placu boju. Do walki wkraczają czołgi i piechota zmotywowana Czechosłowackiej Armii Ludowej. Mimo wielu nieprzespanych nocnych godzin, żołnierze jednostki CSRS niezwykle sprawnie wykonują postawione im zadania bojowe...

Tymczasem, na innym odcinku frontu do akcji przystąpiły radzieckie wojska powietrzno-desantowe.

Jest to mistrzostwo największej klasy. Ciężkie samoloty transportowe z dużą punktualnością podchodzą nad wyznaczone miejsca lądowania. Nad nimi samoloty myśliwskie sił powietrznych NRD. W ciągu kilku sekund niebo zasłane jest spadochronami. W dokładnie oznaczonym punkcie lądują żołnierze, zasobniki z bronią i amunicją, samochody i... lekkie tankietki. Wszystko odbywa się w imponującym porządku. Natychmiast po wylądowaniu dowódcy stawiają swym żołnierzom zadania bojowe i organizują obronę przeciwnie. Nad miejscem zrzutu podchodzą nowe maszyny...

W chwili po wylądowaniu pod trybunę, z której marszałek A. A. Greczko obserwował przebieg ćwiczeń, podjeżdża gazik, a w nim oficer — tow. Tiurin i melduje: „Rozkaz bojowy wykonany — oddział gotowy do wykonania następnego zadania”.

„Kwartet” dał pokaz mistrzostwa wojskowego najwyższej klasy.

kpt. A. KOŁACIŃSKI

„Żołnierz Wolności” powstał wraz z pierwszą regularną jednostką Ludowego Wojska Polskiego — 1 Dywizją Piechoty im. T. Kościuszki na bratniej ziemi radzieckiej. Jego pierwszy numer, w nakładzie 2000 egzemplarzy, ukazał się 12 czerwca 1943 roku, to jest w niespełna miesiąc od rozpoczęcia formowania 1 Dywizji.

1 września 1943 roku redakcja gazety wyruszyła wraz z 1 Dywizją na front i towarzyszyła dzielnym Kościuszkowcom podczas ich bitwy pod Lenino, zamieszczając wiadomości z frontu, materiały publicystyczne i rozkazy dowódców.

Gdy powstał 1 Korpus, a następnie 1 Armia Wojska Polskiego funkcje „Żołnierza Wolności” przejął gazeta pł. „Zwycięzcy”, kontynuując tradycje poprzedniczkę.

Gazeta na swoich łamach informowała żołnierzy na całym szlaku bojowym od Lenina do Berlina o najważniejszych wydarzeniach politycznych i wojskowych; jej redaktorzy i publicyści szeroko popularyzowali czyny bohaterów, swoim piórem zagrzewali żołnierzy do ofiarnej walki z najeźdźcą hitlerowskim. Wskazywali doniosłość braterstwa broni żołnierza polskiego i radzieckiego walczącego przeciwko wspólnemu wrogowi. Nie zabrakło również na łamach gazety celnego humoru żołnierskiego, ostrej satyry, a nawet piosenki.

Jesienią 1944 roku powstała redakcja centralnej gazety Wojska Polskiego „Polska Zbrojna”, która początkowo ukazywała się w Lublinie i Łodzi; a następnie w Warszawie, nawiązując w swojej działalności dziennikarskiej do dobrych tradycji gazety frontowej. 22 lipca 1950 roku gazeta wróciła do swojej pierwotnej nazwy „Żołnierz Wolności”, pod którą ukazuje się do dnia dzisiejszego.

„Żołnierz Wolności” jest dziennikiem przeznaczonym głównie dla wojskowej kadry zawodowej. Podejmując na swoich łamach najbardziej istotne zagadnienia szkoleniowe oraz sprawy wychowania ideowo-politycznego żołnierzy ludowych sił zbrojnych, naświetlając znaczenie współpracy między armiami obozu socjalistycznego w ramach Układu Warszawskiego, którego główną siłą obronną stanowią Armia Radziecka — gazeta aktywnie pomaga partii i władzy ludowej w umacnianiu obronności naszego kraju. Zawarte w „Żołnierzu Wolności” publikacje nie ograniczają się tylko do problematyki wojskowej, lecz dość szeroko naświetlają zagadnienia polityki krajowej i międzynarodowej. Stąd też gazeta trafia również do czytelników spoza wojska, a w szczególności do oficerów rezerwy, członków organizacji paramilitarnych oraz tych wszystkich, których interesuje problematyka obronna. Raz w tygodniu „Żołnierz Wolności” ukazuje się w zwiększonej objętości, w postaci magazynu noszącego nazwę „Horyzont”, zawierającego prócz zwykłego serwisu informacyjnego ciekawe pozycje literackie, nowości techniczne, recenzje itp. Redakcja czyni wszystko, by gazeta była ciekawa i wzbudzała zainteresowanie jak najszerszych kręgów czytelników.

W uznaniu zasług pisma Rada Państwa nadała „Żołnierzowi Wolności” Order Krzyża Grunwaldu. Przekazał go 10 bm. redaktorowi naczelnemu, płk. dypl. Jerzemu Gonczarskiemu — Aleksander Zawadzki, podczas uroczystości w Belwederze. Kolegom z żołnierskiej gazety składamy z tej okazji serdeczne gratulacje.

Kim jest kandydat na podchorążego

Przed przyjęciem do Oficerskiej Szkoły Wojsk Zmechanizowanych każdy kandydat poddawany jest obecnie badaniom psychologicznym. Pracownicy stawiają kółka i krzyżyki, wpisuje rozwiązania do różnego rodzaju testów. Wypełnia także specjalną ankietę, która dostarcza sporo materiału do naukowych badań.

Zajrzelismy do sterty ankiet tegorocznych kandydatów. Na podstawie lektury kilku z nich dowiedzieliśmy się, że „przeciętny” kandydat (w dziennikarskim tego słowa znaczeniu, naukowcy mogą mieć inną opinię) liczy sobie około 18 lat. Urodził się w mieście z 10.000 mieszkańców, a w siedzibie władz powiatowych kończył szkołę ogólnokształcącą. Ojciec jest pracownikiem umysłowym, a matka pracownikiem fizycznym. Oboje rodzice ukończyli 7 klas szkoły powszechnej. Czytelnictwo książek, czasopiśm, zainteresowanie kinem, teatrem i sztuką w domu rodzinnym ocenia jako „średnie”.

Zainteresowanie rodziców jego postępiem w nauce oceniano jako „bardzo wysokie”.

Poziom kulturalny kolegów, z którymi się stykał, kwalifikuje jako „średni”.

Poezję nie pasjonuje się, swoje zainteresowania w tej dziedzinie ocenia na „średnie”. „Kryminały” nie podobają mu się. Przepada natomiast za powieściami batalistycznymi. Romanse dyskwalifikuje w sposób zdecydowany. Interesują go powieści podręczne i fantastyczne z rodzaju popularnonaukowych. Interesuje się tygodnikami i ilustrowanymi, literackimi — mniej.

Ocenia swe uzdolnienia jako najwyższe w naukach ścisłych.

Bardziej daleko idące i dużo precyzyjniejsze wnioski opracowuje zespół wychowawców w szkole.

W pułku czekają na Kowalskiego

Pewnego dnia, wczesnym rankiem, do oficera dyżurnego pułku zgłosił się młody człowiek z walizką w ręku. Wyciągnął z portfela kartkę i podał ją porucznikowi.

— Przyszedłem do wojska — powiedział krótko.

Oficer odczytał wypisaną na skierowaniu datę i rzekł ze zdziwieniem:

— Za wcześnie. O cały miesiąc za wcześnie.

Młody człowiek stropił się. — Słyszałem, że można do wojska ochotniczo — powiedział. — To przyszedłem. Bo chciałem już teraz...

Nieporozumienie zostało wyjaśnione. Poborowy musiał wrócić do domu. Porucznik pożegnał go z sympatią. Gdy młody człowiek się oddalił, rzekł do swego pomocnika, podoficera, pół żartem — pół serio, że żałuje, iż surowe zasady porządku wojskowego nie pozwoliły mu przyjąć poborowego; tak bardzo przebież przydałyby się dwie dodatkowe ręce do pracy...

Trudno się dziwić porucznikowi. Na nim i na jego pododdziale — podobnie jak i na innych — spoczywało jedno z tych licznych i różnorodnych zadań, jakie wypełniać trzeba w okresie przejściowym, gdy jednostka przygotowuje się do nowego roku szkolenia i do zimy. Roboty jest wtedy moc.

W pułku tym podobnie jak i w pozostałych jednostkach 12 DZ, w skład którego on wchodził, zagadnienie budowania nowoczesnej bazy szkoleniowej jak również stwarzania w koszarach dobrych warunków do życia i nauki — jest od lat doceniane, uważane za jedną z spraw pierwszoplanowych. Nie oznacza to wcale, że wszystkie możliwości osiągnięcia dalszego postępu i wykazywania pozytywnych inicjatyw — zostają już wyczerpane. Przekonać się o tym nie trudno. Wystarczy przejść się po koszarowych uliczkach, zajrzeć do budynków, udać się na strzelnicę, place treningów, boiska sportowe...

Gdy młody człowiek, który tak bardzo spieszył się do wojska, przybędzie do pułku po raz drugi, już we właściwym terminie, zatrzyma się na pewno tuż za bramą, na małym dziedzińcu, z którego na różne strony rozchodzą się koszarowe uliczki, i rozejrzy się baczenie dokoła. Dokonana zostanie...

stanie w tym momencie pierwsza konfrontacja jego wyobrażeń o pułku z rzeczywistością.

Można być przekonany, że nie dozna uczucia zawodu. Ujrzy starannie utrzymane ulice o gładkich, betonowych jezdniach i niewyszczerbionych chodnikach, zgrabne budynki cieszące oko barwnością tynku i czystością... okien, a równocześnie mnóstwo trawników, krzewów, klombów i roztawionych na tle tej bogatej zieleni estetycznych, kolorowych tablic zawierających zgrabne, niebanalne hasła oraz informacje o przodujących żołnierzach jednostki.

Podczas odpawy, na której omawiano sprawy związane z przygotowaniem do nowego roku szkolenia i do przyjęcia młodych żołnierzy — opowiadał mi jeden z oficerów sztabu — ktoś zwrócił uwagę na fakt, że warto w naszych przewidywaniach uwzględnić czynnik psychologiczny. Poborowy przybywa zazwyczaj do pułku w nastroju dużego napięcia. Jest ciekaw jak mu się ułożą sprawy, nurtują go obawy czy podoła obowiązkom, czy trafi na dobrych przełożonych. Ważne jest, by to napięcie rozładować, lub przynajmniej zmniejszyć, już w tym momencie, gdy mijają bramy i wkracza na teren pułku. To pierwsze wrażenie jakiegoś się wówczas doznaje jest bardzo ważne. Nieraz pozostaje ono na cały czas służby, a nawet na całe życie.

Oficerowi, który tę sprawę poruszył, przyznano rację. Postanowiono zwrócić uwagę nie tylko na to, by poborowy, z chwilą przekroczenia koszarowej bramy, spotkał się z życzliwością i taktownym obejściem ze strony ludzi, którzy nad nim roztoczyć mają pierwszą opiekę. Zdecydowano się dokonać również szeregu zabiegów, by koszarzy w jeszcze większym stopniu uczynić schludnymi, przytulnymi.

Dobre samopoczucie powinno towarzyszyć żołnierzowi przez cały czas służby. To też poczyniono wiele starań o estetyczne i zapewniające wygodę urządzenie kompanijnych świetlic, stołówek, żołnierskiego klubu. Sądzę, że nasz młody człowiek będzie z niego zadowolony — znajdzie tu bowiem dobrze wyposażoną salę imprez i kinową, nieźle zaopatrzoną bibliotekę, ładne sale bilardowe...

PRACA I NAUKA DLA KOŃCĄCYCH SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ

W Ośrodku Szkolenia Kadry Budowlanych we Wrocławiu organizowane są ośmiomiesięczne kursy przysposobienia do zawodu dla osób, które ukończyły służbę wojskową i poszukują pracy, a nie posiadają kwalifikacji zawodowych.

Szkolenie na kursach pro-

wadzone będzie w następujących kierunkach: ciesielskim, betonarskim i zbrojarskim, dekarckim i blacharstwie budowlanym, instalacji wodno-kanalizacyjnych, gazowych i c.o., instalatorstwo elektryczne, malarstwo budowlane, murarstwo, stolarstwo budowlane, ślusarstwo ogólne, tokarstwo, zduństwo oraz przygotowanie do zawodu torowca kolei.

Szkołący się otrzymuje za pracę wynagrodzenie oraz bezpłatne zakwaterowanie.

Pierwsze gwiazdki w korpusie chorążych

(Inf. wł.) Jak nas poinformowano w Departamencie Kadry MON, 12 października br. wręczone zostaną podoficerom awansowanym do stopnia chorążego akty nominacyjne. Tak więc 20 rocznica Ludowego Wojska Polskiego będzie dniem faktycznego powstania nowego korpusu osobowego — chorążych. Lista nowo mianowanych chorążych obejmuje ponad kilkadziesiąt nazwisk. Prawie wszyscy mają już za sobą ponad piętnaście lat nieanegowanej służby wojskowej, a blisko 70 procent awansowanych przeszło 10 i więcej lat w stopniu starszego sierżanta. Warto przypomnieć, że ponad 35 proc. z nich posiada ukończone szkoły średnie, a kilku studiuje na wyższych uczelniach. Wszyscy pracują dotychczas na stanowiskach oficerskich. Dla wielu z nich awans zbiega się z 20-leciem służby w ludowych Siłach Zbrojnych.

Ponad połowę awansowanych stanowią ludzie w wieku od 35 do 40 lat. Z podoficerów w wieku ponad 60 lat awans otrzymało 3 starszych sierżantów.

Wojsko młodzieży harcerskiej

Zakończyło się „harcerskie lato”. Jak co roku, w organizacji i wyposażeniu obozów pomagało młodzieży wojsko.

Ponad 500 samochodów i 300 przyczep samochodowych, 500 central telefonicznych i 1000 aparatów, 150 radiostacji, kilkanaście tysięcy metrów kabla telefonicznego, 1300 kuchni polowych i wiele innego sprzętu — oto dary wojska dla ZHP w ciągu ostatnich 4 lat.

Harcerze odwiedzają często jednostki wojskowe, zapoznają się z życiem i służbą żołnierzy oraz chlubnymi bojowymi tradycjami naszych sił zbrojnych. Młodzież harcerska bierze szeroki udział w akcji opieki nad grobami żołnierzy, poległych w walkach o wyzwolenie kraju.

Na ćwiczeniach. Jednostka zmechanizowana przeprowadza rozpoznanie [1963 r.]

Fot. — CAF



Przemówienia na akademii XX-lecia Wojska Polskiego

A. Zawadzkiego

Dokończenie ze str. 2

wolucyjnego tempu jego rozwoju towarzyszyły głębokie jakościowe przekształcenia naszych sił zbrojnych. I w nich dokonał się przewrót techniczny. Inni są też dziś ludzie, którzy pełnią służbę wojskową. Stanowią oni wynik przeobrażenia całego kraju, lecz także — i to w poważnej mierze — owoc wysiłku naszych towarzyszy w mundurach — dowódców i oficerów politycznych, działalności organizacji partyjnych i młodzieżowych w wojsku.

Mogę zapewnić was, towarzysze, żołnierze wszystkich stopni, że nasza partia i władza ludowa, że całe społeczeństwo widzi ten wasz wysiłek, docenia go — i za to właśnie, za ofiarną służbę ojczyźnie, cenę swoje wojsko oraz otacza szacunkiem i miłością. Muszę wam powiedzieć równocześnie, iż partia, władza ludowa, że naród nasz, będąc wymagającym od was jeszcze większego wysiłku, będąc stawiając przed wami jeszcze trudniejsze zadania.

Dziś — powiedział w zakończeniu A. Zawadzki — wojsko nasze wnosi wkład w zbiorową moc obronną krajów wspólnoty socjalistycznej, w walkę o trwały pokój i bezpieczeństwo ludów. Wnosi istotny wkład w codzienne życie kraju, w twórczą, pokojową pracę narodu. Dziś, w dniu święta naszego wojska, w dniu 20-lecia możemy powiedzieć z pełnym poczuciem wagi tych słów: Ludowe Wojsko Polskie zaszczytnie zasłużyło się Ojczyźnie, narodowi, niezawodnie spełnia i spełnia obowiązki powierzone mu przez naród i władzę ludową.

W imieniu kierownictwa partii, władzy ludowej i całego narodu życzę wam, żołnierze, i oficerowie naszych ludowych sił zbrojnych, aby praca wasza zawsze przynosiła najbardziej owocne rezultaty i zawsze stanowiła źródło najwyższej satysfakcji, jaką dla budowniczych socjalizmu jest poczucie dobrze wobec Ojczyzny spełnionego obowiązku.

Życzymy wam i waszym najbliższym szczęścia w życiu.

M. Spychalskiego

Dokończenie ze str. 2

tecznych partii i władzy ludowej, zwiększaniu sprawności bojowej sił zbrojnych, opanowywaniu techniki, doskonaleniu pracy dowódców i sztabów, podnoszeniu poziomu wyszkolenia wojsk oraz współdziałaniu z sojusznikami armiami Układu Warszawskiego. Nieodłączną częścią pracy nad doskonaleniem obronności kraju było zawsze i będzie nieustanne kształtowanie wysoko zaanżowanych postaw ideowych. Służba w szeregach ludowych sił zbrojnych stanowi właśnie jeden z najbardziej ważkich sprawdzianów — Studziński.

O godzinie 14 pierwszy czołg brygady wjeżdża wolno na most. Śledzą go seiki par oczu. Ręka kapelana, który stoi tuż przy strumieniu brzozy, zamiera w geście błogosławieństwa. Z fajki generała przestaje ułatywać dymek. W miarę, jak kołosa oddala się dudniąc gąsienicami po kłopotliwym moście, rośnie napięcie. Minął połowę! Nie, jeszcze nie! Wreszcie jest na drugim brzegu. Teraz drugi. Również i je mu udaje się szczęśliwie przejść przez nieobliczony na taki ciężar most. Kiedy w ślad za nim oddala się na zachód trzeci wóz, zjawiają się z rykiem pokraczne „stukaszy”.

Rozpętuje się piekło. Sypią się bomby. Nie tylko na most. Widać wypatrzyli już także samochody 1 pułku, oczekujące na przeprawę w przybrzeżnym lasku. Amunicja! Kierowcy zabiegali w przygotowanych

*) Stuka — skrót od określenia Stürzkampfflugzeug, samolot nurkujący.

nów kształtowania takich postaw, wartości człowieka, jego patriotyzmu i internacjonalizmu, stanowi wielką szkołę wychowania nowego człowieka.

Tak jak przed 20 laty sprawa wyzwolenia wysunęła się na czoło zadań stojących przed społeczeństwem, tak dziś wysunęło się na czoło pokojowe budownictwo socjalizmu. Ale nie schodzi i nie może zejść z porządku dnia sprawa naszego bezpieczeństwa i nieoddzielną od niej sprawą naszej obronności, sprawa poziomu i jakości naszych sił zbrojnych — w sytuacji, gdy ciągle jeszcze istnieją i działają rodzime przez imperializm sily wojny, gdy nie zmniejsza się niebezpieczeństwo wyścigu zbrojeń, gdy — w sprzeczności z duchem Układu Moskiewskiego — trwa forsowanie tzw. wielostronnych sił nuklearnych NATO, gdy bońscy militariści i awanturnicy mają możliwość uprawiania groźnej dla pokoju polityki.

Dlatego z pełnym poczuciem odpowiedzialności kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej i kadra Wojska Polskiego, służąc klasie robotniczej, masom pracującym i całemu narodowi wychowują nowe pokolenia żołnierzy na godnych spadkobierców tych, którzy obok Armii Radzieckiej wnieśli swój niezapomniany wkład w wyzwolenie naszej Ojczyzny.

Żołnierze polscy, strzegąc jednolitej i braterstwa broni z żołnierzami sojuszników armii socjalistycznych, zrobia wszystko, by z honorem wypełnić wraz z nimi zasadnicze zadanie naszej epoki: zapewnienie bezpieczeństwa frontu budownictwa gospodarczego i kulturalnego — głównego frontu walki o pokój i socjalizm — przed imperialistycznym zagrożeniem.

Zwracając się do marszałka Malinowskiego, marszałek Spychalski powiedział:

W imieniu kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej oraz wszystkich żołnierzy sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pragnę w tak uroczystym dla nas dniu 20-lecia Wojska Polskiego dać wyraz szacunku i uznania dla wielkiego wkładu krwi i znoju Armii Radzieckiej w nasze wyzwolenie, dla jej wkładu w sprawę obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów i złożyć na Wasze ręce jako dar Wojska Polskiego dla Armii Radzieckiej popiersie generała Karola Świerczewskiego, którego postać jest wzorem najwyższego patriotyzmu i internacjonalizmu w naszym narodzie, symbolem łączącego żołnierzy radzieckich i polskich nierozrwalnego braterstwa broni w walce i służbie wielkiej sprawie wolności narodów, postępu i socjalizmu.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-5

Bilans zielonej batalii

„Z doświadczenia wiemy, że o normalny rok owocowo-warzywny w naszym kraju trudno. Konsument ma powyżej uszu opowieści tłumaczących pustki na straganach, niską jakość oferowanej tamże zieloniny, albo wysokie jej ceny. Z biegiem lat nasz rynek owocowo-warzywny stał się skomplikowaną pętlą, tworzącą przysłówiowy węzeł gordyjski. Wręcz trudno już dzisiaj dociec, gdzie tkwi podstawowy błąd, skutki którego odczuwamy na naszych stołach; czy należy go szukać przede wszystkim w sferze produkcji a potem w handlu, czy też może błędy handlu oddziaływały niekorzystnie na produkcję?”

Tak pisaliśmy przed pół rokiem w naszym artykule, rozpoczynającym długofalową akcję pod tytułem „Witaminy dla rodziny”, którą to akcję staraliśmy się uprzyjemnić handlowcom i producentom, że splątany węzeł gordyjski zielonego rynku utrudnia prawidłowy rozwój tej dziedziny gospodarki. Podjęliśmy tę tematykę w przekonaniu, że choć zaopatrzenie Poznania w warzywa i owoce w ostatnich latach poprawiło się, to nadal stan jest daleki od zadowalającego. Nasze publikacje (było ich 26), odzew na nie Czytelników (78 listów) i zainteresowanych instytucji — potwierdziły słuszność podjętej kampanii. Potwierdziła to także XXII sesja Rady Narodowej m. Poznania, poświęcona zaopatrzeniu miasta w warzywa i owoce, oraz naradą aktywów producentów i dystrybutorów warzyw, jaką zorganizowaliśmy trzy miesiące temu w redakcji. Warto tu dodać, że podczas wspomnianej sesji radni powoływali się na nasze publikacje i zawarte w nich argumenty.

Przed paroma dniami problemy zaopatrzenia w owoce i warzywa były przedmiotem obrad sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego. Wprawdzie debata dotyczyła całego kraju, jednakże ze sprawozdania sejmowego wnioskujemy m. in., iż tezy naszej akcji były w pełni zgodne z postulatami posłów i propozycjami dezyderatów Komisji. Na przykład krytykowano tam obecny system organizacyjny skupu warzyw.

Mamy prawo oceniać, że akcja była celna. Jednak trafić nawet celnie nie oznacza — trafić skutecznie. Sporność kwestii każe nam postawić za zadanie pytanie tego artykułu w ujęciu negatywnym: czego nie udało nam się w akcji „Witaminy dla rodziny” osiągnąć?

Nie spodziewaliśmy się natychmiastowych reform wadliwej struktury warzywnego rynku. Nie przybyło nagle tylu nowych producentów, ani handel nie przestał być wygodnym dystrybutorem; nadal brak dorodnych owoców i tanich marchewek. Ale organizatorzy akcji nie oczekiwali takich rezultatów, zdając sobie sprawę, że są to zagadnienia wymagające głębokiej analizy i zabiegów reorganizacyjnych. Chcieliśmy

by oddziaływać dodatnio na zielony rynek.

Gdy chodzi o handel to na czoło spraw ważnych wysuwa się kwestia nadmiernej podaży w niektórych okresach pewnych gatunków jarzyn. Z praktyki ubiegłego sezonu znamy przypadki gwałtownego „wysypu” kalafiorów, sałat i ogórków, z którymi handel nie umiał się uporać. Dlaczego? Bo nie panuje nad sytuacją. Najwidoczniej nie umie odpowiednią polityką kontraktacji i skupu powiązaną z planowaniem upraw — spowodować takiej podaży, w takich rozmiarach, by nie powodowało to zakłóceń rynkowych. Dlatego też trzeba tak usprawnić system planowania skupu i kontraktacji, by można było uniknąć podobnych zdarzeń.

Poza tym z praktyki wiadomo, że sam instrument kontraktacji i skupu nie wystarczy jeśli na zapleczu przedsiębiorstw handlowych (bądź produkcyjnych) nie będzie odpowiedniej bazy magazynowej (przechowalni) pozwalającej na regulowanie sezonowych przyływów i odpływów tzw. masy towarowej.

Okresowy nadmiar owoców i zieloniny można by także skutecznie rozładować, gdyby stosowano bardziej elastyczną politykę marż i cen. Problem to zresztą ogólnokrajowy. Mówiono o nim na wspomnianym wcześniej posiedzeniu Sejmowej Komisji. „Życie Warszawy” z 5. X. br. pisze w sprawozdaniu z obrad m. in.:

„Problemem, który szczególnie zaniepokoił posłów była zbyt wielka różnica pomiędzy ceną skupu warzyw i owoców a cenami, które pobiera za nie handel od klientów. Nasi wyborcy — oświadczył poseł P. Warchol (PZPR) — niejednokrotnie żądają wyjaśnienia dlaczego warzywa i owoce skupione po niskich cenach są tak drogie? Konsument płaci niestety za niedomagania aparatu skupu i handlu.”

Komisja sejmowa, podsumowawszy obrady na temat warzyw i owoców zgłosił swoje dezyderaty i zapewne spowoduje niezbędne reformy na zielonym rynku. Poznaniacy tymczasem sami już rozpoczęli porządkować swoje podwórko. W budowie jest pierwsza przechowalnia warzyw i owoców. Z kolei XXII sesja RN m. Poznania zdecydowała budowę dalszych przechowalni, przyznanie ulg kredytowych, przydziały materiałów na budowę szklarni, zwiększenie się ci placówek handlu warzywami itp.

Perspektywy poprawy są, życzyć więc tylko trzeba władzom miasta, by konsekwentnie realizowały swoje postanowienia. Chcemy przecież — i tylko o to chodzi — by podniosło się spożycie warzyw i owoców (dzisiaj w porównaniu z innymi krajami spożywamy ich zbyt mało — zwłaszcza na wsi), by jabłko czy sok z pomidora przestał być rzadkim gościem na naszych stołach. Ilość jarzyn w jadłospisach, ich proporcja do dań mięsnych to sprawy ważne nie tylko z kulinarnego i zdrowotnego punktu widzenia, lecz także z ekonomicznych względów. I jeśli w przyszłym roku „zielony rynek” lepiej dopisze, będziemy się z tego cieszyć. Być może wolno nam będzie powiedzieć, że jakaś w tym zasługa „Głosu” i naszej akcji „Witaminy dla rodziny”.

ZBIGNIEW MIKA

PONIEDZIAŁEK: Prezent młodzieży: o godzinie 18 pierwszy odcinek nowej serii „Przygody Robin Hooda”. Uczy się na tym filmie historii, można, ale kosiśmy, przygodawantura, walka, romanika, wszystko to na pewno młodzieży się spodoba. Głównym obejrzenia programem jest „Kino krótkich filmów”, które prowadzi znany krytyk Bolesław Michalek. Wreszcie wieczorem Teatr TV powtórzy z lat 60. telerecordingowej widowiskowej Dorsia pt. „Zakręci” w reżyserii Erwina Axera i scenografii O. Axera.

WTOREK: 18.40. teleturniej „Śladami Pitagorasa”. Poza polecami ciekawie zapowiadający się cykl „Dzieje dramatu” tym razem zobaczymy „Św. toszka” Moliera. Wieczorem to przysłuchać się „Dyskusji” poświęconej problemowi wojny i pokoju w wieku atomowym.

ŚRODA: Warszawa nadeł gazyn motoryzacyjny „Klask” a z Krakowa radzimy obejrzeć program pt. „Kraków — niebieskie miasto”. Miłośnikom nie trzeba polecać programu „25 minut z J. Kurnakowiczem” Młodzieżowy Klub Telewizyjny tym razem wystąpi we Wrocławiu. Studio Literackie TV w Warszawie „Notatnik z frontu” E. Kapiewa w reżyserii J. Mazowieckiego. Wystąpią: E. Czerwka, W. Kowalski, A. Łapiński, P. Pawłowski i W. Siemion.

CZWARTEK: O 16.30 z M. kwy „Magazyn dla kobiet”. Iem telekonkurs „Chcę być strażnikiem”. Wieczorem Chopinowski w wykonaniu Grychotówny, a następnie „Słowa z Łodzi” wystawi „Słowa skok” — widowisko sensacyjne kryminalne J. Janczura w reżyserii J. Stolińskiego.

PIĄTEK: Obok „Kina krótkich filmów” i „Wielokropka” cię wy może być program publicystyczny pt. „Przemiany społeczne na wsi”. Z zaciekawieniem czekać będziemy na widowisko katowickiego Teatru TV, które wystawi „Sława i chwała” J. sława Iwaszkiewicza w adaptacji Krystyny Naszulanek, reżyserii drzeja Szafiańskiego i scenografii Wiesława Lange.

SOBOTA: Jest coś dla dzieci „Zrobimy to sami” i „Zagadki literackie”. Wieczorem, pierwszy w tym tygodniu. Będzie to komedia kryminalna produkcji angielskiej pt. „Kamry i Spółka Akcyjna” (od 18.30). Po filmie o godz. 22.50 program rozrywkowy „Poznajmy się”. Wystąpi: Tamara Miansarowa, Z. Merle, Bogumił Kobiela, J. Fedorowicz, Eddie Iwaszkiewicz — kłowni muzyczny oraz prezydent, ekwilibryści, ostry i goście.

NIEDZIELA: 12—13.30 sprzeczanie z międzynarodowego czu bokserkiego w Poznańsku — NRD. Po południu letniskowy pt. „Kraj pierwszy kosmonauty”. Zwracamy też uwagę na „Baletowe dialogi” widowisko z Poznania; choreografia — Konrad Drzewiecki (to pierwsza rzecz przygotowana przez tego znanego baletmistrza po jego powrocie do Poznania). Scenariusz — Stefan Mroczkowski. Wieczorem zobaczymy dżdzo dobrą komedię produkcji USA pt. „Być albo nie być” (lat 16).

Nowe powieści E. Paukszy

Ostatnio ukazała się na półkach księgarskich powieść historyczna na Eugeniusza Paukszy pt. „Buntownicy”, której temat wiąże się z wydarzeniem historycznym, znanym w polskiej literaturze naukowej pod nazwą „Sprawy Kalksteina”. „Buntownicy”, dość wielkie (o tyle, o ile to jest możliwe w formie zbeletryzowanej), odzwierciedla fakty historyczne, które się wydarzyły w latach 1665-1672. To pozwala traktować tę, nową powieść Eugeniusza Paukszy znanego naszym czytelnikom z cotygodniowych felietonów — „książką na ty” i z innych publikacji, jako książkę, dającą prawdziwy, barwny i emocjonujący obraz sprawy Ludwika Kalksteina pruskiego szlachcica, którego nazwisko jest ściśle związane z bardzo ciekawym fragmentem dzieł Polski. Ta, dwutomowa powieść (I „Beczka Danaid”, II „Desperat”), ukazała się nakładem Wydawnictwa MON, które dało książce piękną szatę graficzną. Cena obu, oprawnych w płótno, tomów — 50 zł.

Druga, nową pozycją E. Paukszy jest powieść, której fragmenty także drukowaliśmy, pt. „Spowiedź Lucjana Skobiela”. Jej akcja dzieje się współcześnie, ale nie brak retrospekcji w okres przedwojenny. Powieść ukazuje skomplikowane stosunki między ludźmi, na których zaprawiano i poglądy wywarły przemożny wpływ wydarzenia minionej wojny. „Spowiedź” ukazała się na kładem Wydawnictwa Poznańskiego (str. 187, cena 17 zł).

„Buntownicy” i „Spowiedź Lucjana Skobiela” zbiegają się w pięknym jubileuszem E. Paukszy: ten, znany poznański literat napisał i wydał już 20 pozycji książkowych. (f)

OLECH MACIEJEWSKI PRZYCZĄTEK

Mimo zaciętej obrony radzieckich piechurów okopanych na skraju lasu, około godziny 14 Niemcom udaje się przełamać front na styku 35 i 57 dywizji gwardii i wkrótce potem rozszerzyć wylom od drogi Grabnowa — Studziński do drogi Świnów — Studziński.

O godzinie 14 pierwszy czołg brygady wjeżdża wolno na most. Śledzą go seiki par oczu. Ręka kapelana, który stoi tuż przy strumieniu brzozy, zamiera w geście błogosławieństwa. Z fajki generała przestaje ułatywać dymek. W miarę, jak kołosa oddala się dudniąc gąsienicami po kłopotliwym moście, rośnie napięcie. Minął połowę! Nie, jeszcze nie! Wreszcie jest na drugim brzegu. Teraz drugi. Również i je mu udaje się szczęśliwie przejść przez nieobliczony na taki ciężar most. Kiedy w ślad za nim oddala się na zachód trzeci wóz, zjawiają się z rykiem pokraczne „stukaszy”.

Rozpętuje się piekło. Sypią się bomby. Nie tylko na most. Widać wypatrzyli już także samochody 1 pułku, oczekujące na przeprawę w przybrzeżnym lasku. Amunicja! Kierowcy zabiegali w przygotowanych

uprzednio schronach. I właśnie w najbardziej krytycznym momencie, rozlega się okrzyk zastępcy dowódcy kompanii technicznego zaopatrzenia porucznika Smolika, dopadającego już pierwszego Zisa: „Szoferzy do maszyn! Zapuszczać silniki!” W takich sytuacjach przykład męstwa jest zaraźliwy. Kolumna samochodów odjeżdża z bombardowanego rejonu. Tu udało się. Ale na moście...

Nie wiadomo, czy któraś z bomb trafiła zbyt blisko mostu i go rozchylała, czy po prostu nie wytrzymała pod nadmiernym ciężarem nawierzchnia. Dość, że kiedy kończy się naloż, ta droga dla dalszych czołgów jest już zamknięta.

Z wysokiego brzozy spęta niezdarnie czołg. Niemal sunie płaskim, stalowym brzochem po piasku. Parska włączony na pierwszy bieg silnik. Gąsienice powoli nasuwają się na pomost i z niego na przycumowaną barke. Za nim sunie drugi. Potem obładowana barka płynie, przy dźwięcznym terkocie motorówki, ku wysepce za środkiem rzeki. Czołgi spęłają z barki, przesuwały się po żółtym piasku i rozpruwszy gładką toń wody, wolno jadą ze wznieśionymi lufami ku zarostom wikliny brzożym.

Samoloty niemieckie nadal buszują, a także zaczyna ostrzeliwać przeprawę artyleria. Bój o rzekę trwa. Sanitarka zabiera pierwszych rannych.

Okolo godziny 16 sytuacja na południowym froncie przyczółka zdaje się być doraźnie opóźniona. Bataliony radzieckie utrzymały swe stanowiska po obu stronach

nach wylotu. Na zachodzie — 142 pułk piechoty z 57 dywizji gwardii; na wschodzie — 100 pułk piechoty z 35 dywizji gwardii. W lukę pomiędzy nimi na drugą linię obrony zostały skierowane oddziały 47 dywizji co dopiero przybyły z drugiego brzozy Wistły. Mimo to sytuacja nie przestała być groźna. Łada chwila mogła nastąpić kolejne uderzenie Niemców. Ich siły nie zostały jeszcze wyczerpane.

Kolejny z czołgów, zjeżdżając na barke z nadmierną szybkością, zanurza ją i sam zeszługuje się do wody, przyciska barke do brzozy. Bez wydobyć załopionego czołgu nie uruchomi się przeprawy. Próby holowania go przez dwa inne wozy nie przynoszą rezultatu: kierowca-mechanik opuszczając go w chwili katastrofy, nie wyłączył przedniego biegu. Teraz cofnięcie wozu bez przełączenia kulisy*) będzie niemożliwe. Głębokość w tym miejscu — 2,5 metra. Cały czołg zalany wodą.

Z pomocą przychodzi jednak pomysłowość porucznika Frydrycha — jednego z najlepszych oficerów technicznych brygady. Założywszy maskę przeciwgazową, do której przewodu dołączył kilka dalszych, zagłębia się w takim improwizowanym sroju nurka pod wodę. Dopiero po paru minutach wypływa ponownie na powierzchnię. Wskutek poprzedniego szarpania do tyłu i oporu wody, z trudem udało mu się przestawić kulisę. Czołg wyciągnięto.

O godzinie 18 kończy się przeprawa 1 kompanii 1 pułku czołgów.

TEATRY

KALISZ — „Osobliwe zdarzenie”, Czołowiek człowiekowi”; WITASZYCE — „Gbury”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik; nieczynne. Noteć: „Dziewczyna z hotelu”, CZARNKÓW — „Rio Bravo”; GNIEZNO — Lech; „Czarny monokini”; Polonia; „Sławne miłości”; GOSTYN — „Nigdy w niedzielę”; JAROCIN — „Złodziej w hotelu”; KALISZ — Kosmos; „Zamach”; Oaza; „Kryptonim, Nektar”; Stylowe; „Zabawa na sto dwa”; KEPNO — „Smarkula”; KOŁO — „Synowie i kochankowie”; KONIN — Energetyk; „Viridiana”; Górnik; „Jak zdobył męża”; KOSCIAN — „Biały kanion”; KROTOSZYN — „Kapitan Fracasse”; LESZNO — „Smak miodu”; MIEDEZYCHÓD — „Zołnierzy i bohaterów”; NOWY TOMYSL — „Ich dzień powszedni”; OBORNKI — „Jak być kochaną”; OSTROW — Roma; „Dwa oblicza zemsty”; Słonec; „Zbrodnia”; OSTRESZÓW — „Dowcipni”; PIA — Iskra; „Godziny nadziei”; Millenium; nieczynne; PLESZE — „Śniegi w żalobie”; RAWICZ — „Bestia”; SŁUPCA — „Tysiąc oczu dr. Mabuse”; SREM — „Babette idzie na wojnę”; SRODA — „Świat się śmieje”; SZAMOTULY — „Strachy zamku Spessart”; TRZCIANKA — „Rok przestępny”; „Dumbo”; WAGROWIEC — „Czerwone herety”; WOLSZTYN — „Rewia snów”; WRZESNIA — „Godzina pasowej róży”.

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.22 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert poranny; 10.10 — Mówi Technika; 10.20 — Koncert symf.; 11 — Dla klasy VI; 11.30 — „Na weselo”; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Koncert rozrywk.; 14 — „Echo Gór Świętokrzyskich”; 14.30 — Słaskie melodie; 15.05 — Sport; 15.10 — „Sportowcy więcej na start!”; 15.25 — „Mój program na antenie”; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.15 — Z cyklu: „Wojenna pieśń polska na przestrzeni wieków”; 18 — „Pod rozważę opinię”; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Kurs nauki jezyk. franc.; 18.45 — Kabarek reklamowy; 19.05 — Wędrowni muz. po kraju; 20.26 — Sport; 20.30 — „Program z dyktem”; nr 36; 21.45 — Koncert Centralnego Zespołu Wojska Polskiego; 22.30 — Gra orkiestra tan. PR; 23.10 — W sobotni wieczór.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 8.35 — Muzyka; 9.20 — „Kraj walczy”; 10 — Od mel. do melodii; 11 — Z cyklu: „Sonaty fortepianowe”; Franciszek Liszt: Sonata h-moll; 11.30 — Instrumentalne arie i tańce w starym stylu; 12.15 — Gra Mała Orkiestra Dęta; 12.50 — Audycja aktualna; 13 — Grają orkiestry rozr.; 13.10 — Kultura pilnie poszukiwana; 14.30 — O sprawach zawodowych; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Marsze wojskowe; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sport; 16.30 — „Grająca szafa”; 17.12 — Z cyklu: „Zagadki życia”; 17.25 — Walce Jana Straussa; 18.50 — Feliet. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie”; 20.30 — Mel. tan.; 20.40 — „Drabina Jakubowa” — fragment powieści L. Proroka; 21.27 — Sport; 21.40 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 22 — „Trzy po trzy” Zespołu „Dziwiatka”; 22.45 — Fragmenty „Impresji Kanadyjskich” — Roberta Farnona w wykonaniu jego orkiestry; 23 — „Kącik melomana”; 23.40 — Muzyka; 23.50 — Muzyka; 24.00 — Muzyka; 24.10 — Muzyka; 24.20 — Muzyka; 24.30 — Muzyka; 24.40 — Muzyka; 24.50 — Muzyka; 25.00 — Muzyka; 25.10 — Muzyka; 25.20 — Muzyka; 25.30 — Muzyka; 25.40 — Muzyka; 25.50 — Muzyka; 26.00 — Muzyka; 26.10 — Muzyka; 26.20 — Muzyka; 26.30 — Muzyka; 26.40 — Muzyka; 26.50 — Muzyka; 27.00 — Muzyka; 27.10 — Muzyka; 27.20 — Muzyka; 27.30 — Muzyka; 27.40 — Muzyka; 27.50 — Muzyka; 28.00 — Muzyka; 28.10 — Muzyka; 28.20 — Muzyka; 28.30 — Muzyka; 28.40 — Muzyka; 28.50 — Muzyka; 29.00 — Muzyka; 29.10 — Muzyka; 29.20 — Muzyka; 29.30 — Muzyka; 29.40 — Muzyka; 29.50 — Muzyka; 30.00 — Muzyka; 30.10 — Muzyka; 30.20 — Muzyka; 30.30 — Muzyka; 30.40 — Muzyka; 30.50 — Muzyka; 31.00 — Muzyka; 31.10 — Muzyka; 31.20 — Muzyka; 31.30 — Muzyka; 31.40 — Muzyka; 31.50 — Muzyka; 32.00 — Muzyka; 32.10 — Muzyka; 32.20 — Muzyka; 32.30 — Muzyka; 32.40 — Muzyka; 32.50 — Muzyka; 33.00 — Muzyka; 33.10 — Muzyka; 33.20 — Muzyka; 33.30 — Muzyka; 33.40 — Muzyka; 33.50 — Muzyka; 34.00 — Muzyka; 34.10 — Muzyka; 34.20 — Muzyka; 34.30 — Muzyka; 34.40 — Muzyka; 34.50 — Muzyka; 35.00 — Muzyka; 35.10 — Muzyka; 35.20 — Muzyka; 35.30 — Muzyka; 35.40 — Muzyka; 35.50 — Muzyka; 36.00 — Muzyka; 36.10 — Muzyka; 36.20 — Muzyka; 36.30 — Muzyka; 36.40 — Muzyka; 36.50 — Muzyka; 37.00 — Muzyka; 37.10 — Muzyka; 37.20 — Muzyka; 37.30 — Muzyka; 37.40 — Muzyka; 37.50 — Muzyka; 38.00 — Muzyka; 38.10 — Muzyka; 38.20 — Muzyka; 38.30 — Muzyka; 38.40 — Muzyka; 38.50 — Muzyka; 39.00 — Muzyka; 39.10 — Muzyka; 39.20 — Muzyka; 39.30 — Muzyka; 39.40 — Muzyka; 39.50 — Muzyka; 40.00 — Muzyka; 40.10 — Muzyka; 40.20 — Muzyka; 40.30 — Muzyka; 40.40 — Muzyka; 40.50 — Muzyka; 41.00 — Muzyka; 41.10 — Muzyka; 41.20 — Muzyka; 41.30 — Muzyka; 41.40 — Muzyka; 41.50 — Muzyka; 42.00 — Muzyka; 42.10 — Muzyka; 42.20 — Muzyka; 42.30 — Muzyka; 42.40 — Muzyka; 42.50 — Muzyka; 43.00 — Muzyka; 43.10 — Muzyka; 43.20 — Muzyka; 43.30 — Muzyka; 43.40 — Muzyka; 43.50 — Muzyka; 44.00 — Muzyka; 44.10 — Muzyka; 44.20 — Muzyka; 44.30 — Muzyka; 44.40 — Muzyka; 44.50 — Muzyka; 45.00 — Muzyka; 45.10 — Muzyka; 45.20 — Muzyka; 45.30 — Muzyka; 45.40 — Muzyka; 45.50 — Muzyka; 46.00 — Muzyka; 46.10 — Muzyka; 46.20 — Muzyka; 46.30 — Muzyka; 46.40 — Muzyka; 46.50 — Muzyka; 47.00 — Muzyka; 47.10 — Muzyka; 47.20 — Muzyka; 47.30 — Muzyka; 47.40 — Muzyka; 47.50 — Muzyka; 48.00 — Muzyka; 48.10 — Muzyka; 48.20 — Muzyka; 48.30 — Muzyka; 48.40 — Muzyka; 48.50 — Muzyka; 49.00 — Muzyka; 49.10 — Muzyka; 49.20 — Muzyka; 49.30 — Muzyka; 49.40 — Muzyka; 49.50 — Muzyka; 50.00 — Muzyka; 50.10 — Muzyka; 50.20 — Muzyka; 50.30 — Muzyka; 50.40 — Muzyka; 50.50 — Muzyka; 51.00 — Muzyka; 51.10 — Muzyka; 51.20 — Muzyka; 51.30 — Muzyka; 51.40 — Muzyka; 51.50 — Muzyka; 52.00 — Muzyka; 52.10 — Muzyka; 52.20 — Muzyka; 52.30 — Muzyka; 52.40 — Muzyka; 52.50 — Muzyka; 53.00 — Muzyka; 53.10 — Muzyka; 53.20 — Muzyka; 53.30 — Muzyka; 53.40 — Muzyka; 53.50 — Muzyka; 54.00 — Muzyka; 54.10 — Muzyka; 54.20 — Muzyka; 54.30 — Muzyka; 54.40 — Muzyka; 54.50 — Muzyka; 55.00 — Muzyka; 55.10 — Muzyka; 55.20 — Muzyka; 55.30 — Muzyka; 55.40 — Muzyka; 55.50 — Muzyka; 56.00 — Muzyka; 56.10 — Muzyka; 56.20 — Muzyka; 56.30 — Muzyka; 56.40 — Muzyka; 56.50 — Muzyka; 57.00 — Muzyka; 57.10 — Muzyka; 57.20 — Muzyka; 57.30 — Muzyka; 57.40 — Muzyka; 57.50 — Muzyka; 58.00 — Muzyka; 58.10 — Muzyka; 58.20 — Muzyka; 58.30 — Muzyka; 58.40 — Muzyka; 58.50 — Muzyka; 59.00 — Muzyka; 59.10 — Muzyka; 59.20 — Muzyka; 59.30 — Muzyka; 59.40 — Muzyka; 59.50 — Muzyka; 60.00 — Muzyka; 60.10 — Muzyka; 60.20 — Muzyka; 60.30 — Muzyka; 60.40 — Muzyka; 60.50 — Muzyka; 61.00 — Muzyka; 61.10 — Muzyka; 61.20 — Muzyka; 61.30 — Muzyka; 61.40 — Muzyka; 61.50 — Muzyka; 62.00 — Muzyka; 62.10 — Muzyka; 62.20 — Muzyka; 62.30 — Muzyka; 62.40 — Muzyka; 62.50 — Muzyka; 63.00 — Muzyka; 63.10 — Muzyka; 63.20 — Muzyka; 63.30 — Muzyka; 63.40 — Muzyka; 63.50 — Muzyka; 64.00 — Muzyka; 64.10 — Muzyka; 64.20 — Muzyka; 64.30 — Muzyka; 64.40 — Muzyka; 64.50 — Muzyka; 65.00 — Muzyka; 65.10 — Muzyka; 65.20 — Muzyka; 65.30 — Muzyka; 65.40 — Muzyka; 65.50 — Muzyka; 66.00 — Muzyka; 66.10 — Muzyka; 66.20 — Muzyka; 66.30 — Muzyka; 66.40 — Muzyka; 66.50 — Muzyka; 67.00 — Muzyka; 67.10 — Muzyka; 67.20 — Muzyka; 67.30 — Muzyka; 67.40 — Muzyka; 67.50 — Muzyka; 68.00 — Muzyka; 68.10 — Muzyka; 68.20 — Muzyka; 68.30 — Muzyka; 68.40 — Muzyka; 68.50 — Muzyka; 69.00 — Muzyka; 69.10 — Muzyka; 69.20 — Muzyka; 69.30 — Muzyka; 69.40 — Muzyka; 69.50 — Muzyka; 70.00 — Muzyka; 70.10 — Muzyka; 70.20 — Muzyka; 70.30 — Muzyka; 70.40 — Muzyka; 70.50 — Muzyka; 71.00 — Muzyka; 71.10 — Muzyka; 71.20 — Muzyka; 71.30 — Muzyka; 71.40 — Muzyka; 71.50 — Muzyka; 72.00 — Muzyka; 72.10 — Muzyka; 72.20 — Muzyka; 72.30 — Muzyka; 72.40 — Muzyka; 72.50 — Muzyka; 73.00 — Muzyka; 73.10 — Muzyka; 73.20 — Muzyka; 73.30 — Muzyka; 73.40 — Muzyka; 73.50 — Muzyka; 74.00 — Muzyka; 74.10 — Muzyka; 74.20 — Muzyka; 74.30 — Muzyka; 74.40 — Muzyka; 74.50 — Muzyka; 75.00 — Muzyka; 75.10 — Muzyka; 75.20 — Muzyka; 75.30 — Muzyka; 75.40 — Muzyka; 75.50 — Muzyka; 76.00 — Muzyka; 76.10 — Muzyka; 76.20 — Muzyka; 76.30 — Muzyka; 76.40 — Muzyka; 76.50 — Muzyka; 77.00 — Muzyka; 77.10 — Muzyka; 77.20 — Muzyka; 77.30 — Muzyka; 77.40 — Muzyka; 77.50 — Muzyka; 78.00 — Muzyka; 78.10 — Muzyka; 78.20 — Muzyka; 78.30 — Muzyka; 78.40 — Muzyka; 78.50 — Muzyka; 79.00 — Muzyka; 79.10 — Muzyka; 79.20 — Muzyka; 79.30 — Muzyka; 79.40 — Muzyka; 79.50 — Muzyka; 80.00 — Muzyka; 80.10 — Muzyka; 80.20 — Muzyka; 80.30 — Muzyka; 80.40 — Muzyka; 80.50 — Muzyka; 81.00 — Muzyka; 81.10 — Muzyka; 81.20 — Muzyka; 81.30 — Muzyka; 81.40 — Muzyka; 81.50 — Muzyka; 82.00 — Muzyka; 82.10 — Muzyka; 82.20 — Muzyka; 82.30 — Muzyka; 82.40 — Muzyka; 82.50 — Muzyka; 83.00 — Muzyka; 83.10 — Muzyka; 83.20 — Muzyka; 83.30 — Muzyka; 83.40 — Muzyka; 83.50 — Muzyka; 84.00 — Muzyka; 84.10 — Muzyka; 84.20 — Muzyka; 84.30 — Muzyka; 84.40 — Muzyka; 84.50 — Muzyka; 85.00 — Muzyka; 85.10 — Muzyka; 85.20 — Muzyka; 85.30 — Muzyka; 85.40 — Muzyka; 85.50 — Muzyka; 86.00 — Muzyka; 86.10 — Muzyka; 86.20 — Muzyka; 86.30 — Muzyka; 86.40 — Muzyka; 86.50 — Muzyka; 87.00 — Muzyka; 87.10 — Muzyka; 87.20 — Muzyka; 87.30 — Muzyka; 87.40 — Muzyka; 87.50 — Muzyka; 88.00 — Muzyka; 88.10 — Muzyka; 88.20 — Muzyka; 88.30 — Muzyka; 88.40 — Muzyka; 88.50 — Muzyka; 89.00 — Muzyka; 89.10 — Muzyka; 89.20 — Muzyka; 89.30 — Muzyka; 89.40 — Muzyka; 89.50 — Muzyka; 90.00 — Muzyka; 90.10 — Muzyka; 90.20 — Muzyka; 90.30 — Muzyka; 90.40 — Muzyka; 90.50 — Muzyka; 91.00 — Muzyka; 91.10 — Muzyka; 91.20 — Muzyka; 91.30 — Muzyka; 91.40 — Muzyka; 91.50 — Muzyka; 92.00 — Muzyka; 92.10 — Muzyka; 92.20 — Muzyka; 92.30 — Muzyka; 92.40 — Muzyka; 92.50 — Muzyka; 93.00 — Muzyka; 93.10 — Muzyka; 93.20 — Muzyka; 93.30 — Muzyka; 93.40 — Muzyka; 93.50 — Muzyka; 94.00 — Muzyka; 94.10 — Muzyka; 94.20 — Muzyka; 94.30 — Muzyka; 94.40 — Muzyka; 94.50 — Muzyka; 95.00 — Muzyka; 95.10 — Muzyka; 95.20 — Muzyka; 95.30 — Muzyka; 95.40 — Muzyka; 95.50 — Muzyka; 96.00 — Muzyka; 96.10 — Muzyka; 96.20 — Muzyka; 96.30 — Muzyka; 96.40 — Muzyka; 96.50 — Muzyka; 97.00 — Muzyka; 97.10 — Muzyka; 97.20 — Muzyka; 97.30 — Muzyka; 97.40 — Muzyka; 97.50 — Muzyka; 98.00 — Muzyka; 98.10 — Muzyka; 98.20 — Muzyka; 98.30 — Muzyka; 98.40 — Muzyka; 98.50 — Muzyka; 99.00 — Muzyka; 99.10 — Muzyka; 99.20 — Muzyka; 99.30 — Muzyka; 99.40 — Muzyka; 99.50 — Muzyka; 100.00 — Muzyka; 100.10 — Muzyka; 100.20 — Muzyka; 100.30 — Muzyka; 100.40 — Muzyka; 100.50 — Muzyka; 101.00 — Muzyka; 101.10 — Muzyka; 101.20 — Muzyka; 101.30 — Muzyka; 101.40 — Muzyka; 101.50 — Muzyka; 102.00 — Muzyka; 102.10 — Muzyka; 102.20 — Muzyka; 102.30 — Muzyka; 102.40 — Muzyka; 102.50 — Muzyka; 103.00 — Muzyka; 103.10 — Muzyka; 103.20 — Muzyka; 103.30 — Muzyka; 103.40 — Muzyka; 103.50 — Muzyka; 104.00 — Muzyka; 104.10 — Muzyka; 104.20 — Muzyka; 104.30 — Muzyka; 104.40 — Muzyka; 104.50 — Muzyka; 105.00 — Muzyka; 105.10 — Muzyka; 105.20 — Muzyka; 105.30 — Muzyka; 105.40 — Muzyka; 105.50 — Muzyka; 106.00 — Muzyka; 106.10 — Muzyka; 106.20 — Muzyka; 106.30 — Muzyka; 106.40 — Muzyka; 106.50 — Muzyka; 107.00 — Muzyka; 107.10 — Muzyka; 107.20 — Muzyka; 107.30 — Muzyka; 107.40 — Muzyka; 107.50 — Muzyka; 108.00 — Muzyka; 108.10 — Muzyka; 108.20 — Muzyka; 108.30 — Muzyka; 108.40 — Muzyka; 108.50 — Muzyka; 109.00 — Muzyka; 109.10 — Muzyka; 109.20 — Muzyka; 109.30 — Muzyka; 109.40 — Muzyka; 109.50 — Muzyka; 110.00 — Muzyka; 110.10 — Muzyka; 110.20 — Muzyka; 110.30 — Muzyka; 110.40 — Muzyka; 110.50 — Muzyka; 111.00 — Muzyka; 111.10 — Muzyka; 111.20 — Muzyka; 111.30 — Muzyka; 111.40 — Muzyka; 111.50 — Muzyka; 112.00 — Muzyka; 112.10 — Muzyka; 112.20 — Muzyka; 112.30 — Muzyka; 112.40 — Muzyka; 112.50 — Muzyka; 113.00 — Muzyka; 113.10 — Muzyka; 113.20 — Muzyka; 113.30 — Muzyka; 113.40 — Muzyka; 113.50 — Muzyka; 114.00 — Muzyka; 114.10 — Muzyka; 114.20 — Muzyka; 114.30 — Muzyka; 114.40 — Muzyka; 114.50 — Muzyka; 115.00 — Muzyka; 115.10 — Muzyka; 115.20 — Muzyka; 115.30 — Muzyka; 115.40 — Muzyka; 115.50 — Muzyka; 116.00 — Muzyka; 116.10 — Muzyka; 116.20 — Muzyka; 116.30 — Muzyka; 116.40 — Muzyka; 116.50 — Muzyka; 117.00 — Muzyka; 117.10 — Muzyka; 117.20 — Muzyka; 117.30 — Muzyka; 117.40 — Muzyka; 117.50 — Muzyka; 118.00 — Muzyka; 118.10 — Muzyka; 118.20 — Muzyka; 118.30 — Muzyka; 118.40 — Muzyka; 118.50 — Muzyka; 119.00 — Muzyka; 119.10 — Muzyka; 119.20 — Muzyka; 119.30 — Muzyka; 119.40 — Muzyka; 119.50 — Muzyka; 120.00 — Muzyka; 120.10 — Muzyka; 120.20 — Muzyka; 120.30 — Muzyka; 120.40 — Muzyka; 120.50 — Muzyka; 121.00 — Muzyka; 121.10 — Muzyka; 121.20 — Muzyka; 121.30 — Muzyka; 121.40 — Muzyka; 121.50 — Muzyka; 122.00 — Muzyka; 122.10 — Muzyka; 122.20 — Muzyka; 122.30 — Muzyka; 122.40 — Muzyka; 122.50 — Muzyka; 123.00 — Muzyka; 123.10 — Muzyka; 123.20 — Muzyka; 123.30 — Muzyka; 123.40 — Muzyka; 123.50 — Muzyka; 124.00 — Muzyka; 124.10 — Muzyka; 124.20 — Muzyka; 124.30 — Muzyka; 124.40 — Muzyka; 124.50 — Muzyka; 125.00 — Muzyka; 125.10 — Muzyka; 125.20 — Muzyka; 125.30 — Muzyka; 125.40 — Muzyka; 125.50 — Muzyka; 126.00 — Muzyka; 126.10 — Muzyka; 126.20 — Muzyka; 126.30 — Muzyka; 126.40 — Muzyka; 126.50 — Muzyka; 127.00 — Muzyka; 127.10 — Muzyka; 127.20 — Muzyka; 127.30 — Muzyka; 127.40 — Muzyka; 127.50 — Muzyka; 128.00 — Muzyka; 128.10 — Muzyka; 128.20 — Muzyka; 128.30 — Muzyka; 128.40 — Muzyka; 128.50 — Muzyka; 129.00 — Muzyka; 129.10 — Muzyka; 129.20 — Muzyka; 129.30 — Muzyka; 129.40 — Muzyka; 129.50 — Muzyka; 130.00 — Muzyka; 130.10 — Muzyka; 130.20 — Muzyka; 130.30 — Muzyka; 130.40 — Muzyka; 130.50 — Muzyka; 131.00 — Muzyka; 131.10 — Muzyka; 131.20 — Muzyka; 131.30 — Muzyka; 131.40 — Muzyka; 131.50 — Muzyka; 132.00 — Muzyka; 132.10 — Muzyka; 132.20 — Muzyka; 132.30 — Muzyka; 132.40 — Muzyka; 132.50 — Muzyka; 133.00 — Muzyka; 133.10 — Muzyka; 133.20 — Muzyka; 133.30 — Muzyka; 133.40 — Muzyka; 133.50 — Muzyka; 134.00 — Muzyka; 134.10 — Muzyka; 134.20 — Muzyka; 134.30 — Muzyka; 134.40 — Muzyka; 134.50 — Muzyka; 135.00 — Muzyka; 135.10 — Muzyka; 135.20 — Muzyka; 135.30 — Muzyka; 135.40 — Muzyka; 135.50 — Muzyka; 136.00 — Muzyka; 136.10 — Muzyka; 136.20 — Muzyka; 136.30 — Muzyka; 136.40 — Muzyka; 136.50 — Muzyka; 137.00 — Muzyka; 137.10 — Muzyka; 137.20 — Muzyka; 137.30 — Muzyka; 137.40 — Muzyka; 137.50 — Muzyka; 138.00 — Muzyka; 138.10 — Muzyka; 138.20 — Muzyka; 138.30 — Muzyka; 138.40 — Muzyka; 138.50 — Muzyka; 139.00 — Muzyka; 139.10 — Muzyka; 139.20 — Muzyka; 139.30 — Muzyka; 139.40 — Muzyka; 139.50 — Muzyka; 140.00 — Muzyka; 140.10 — Muzyka; 140.20 — Muzyka; 140.30 — Muzyka; 140.40 — Muzyka; 140.50 — Muzyka; 141.00 — Muzyka; 141.10 — Muzyka; 141.20 — Muzyka; 141.30 — Muzyka; 141.40 — Muzyka; 141.50 — Muzyka; 142.00 — Muzyka; 142.10 — Muzyka; 142.20 — Muzyka; 142.30 — Muzyka; 142.40 — Muzyka; 142.50 — Muzyka; 143.00 — Muzyka; 143.10 — Muzyka; 143.20 — Muzyka; 143.30 — Muzyka; 143.40 — Muzyka; 143.50 — Muzyka; 144.00 — Muzyka; 144.10 — Muzyka; 144.20 — Muzyka; 144.30 — Muzyka; 144.40 — Muzyka; 144.50 — Muzyka; 145.00 — Muzyka; 145.10 — Muzyka; 145.20 — Muzyka; 145.30 — Muzyka; 145.40 — Muzyka; 145.50 — Muzyka; 146.00 — Muzyka; 146.10 — Muzyka; 146.20 — Muzyka; 146.30 — Muzyka; 146.40 — Muzyka; 146.50 — Muzyka; 147.00 — Muzyka; 147.10 — Muzyka; 147.20 — Muzyka; 147.30 — Muzyka; 147.40 — Muzyka; 147.50 — Muzyka; 148.00 — Muzyka; 148.10 — Muzyka; 148.20 — Muzyka; 148.30 — Muzyka; 148.40 — Muzyka; 148.50 — Muzyka; 149.00 — Muzyka; 149.10 — Muzyka; 149.20 — Muzyka; 149.30 — Muzyka; 149.40 — Muzyka; 149.50 — Muzyka; 150.00 — Muzyka; 150.10 — Muzyka; 150.20 — Muzyka; 150.30 — Muzyka; 150.40 — Muzyka; 150.50 — Muzyka; 151.00 — Muzyka; 151.10 — Muzyka; 151.20 — Muzyka; 151.30 — Muzyka; 151.40 — Muzyka; 151.50 — Muzyka; 152.00 — Muzyka; 152.10 — Muzyka; 152.20 — Muzyka; 152.30 — Muzyka; 152.40 — Muzyka; 152.50 — Muzyka; 153.00 — Muzyka; 153.10 — Muzyka; 153.20 — Muzyka; 153.30 — Muzyka; 153.40 — Muzyka; 153.50 — Muzyka; 154.00 — Muzyka; 154.10 — Muzyka; 154.20 — Muzyka; 154.30 — Muzyka; 154.40 — Muzyka; 154.50 — Muzyka; 155.00 — Muzyka; 155.10 — Muzyka; 155.20 — Muzyka; 155.30 — Muzyka; 155.40 — Muzyka; 155.50 — Muzyka; 156.00 — Muzyka; 156.10 — Muzyka; 156.20 — Muzyka; 156.30 — Muzyka; 156.40 — Muzyka; 156.50 — Muzyka; 157.00 — Muzyka; 157.10 — Muzyka; 157.20 — Muzyka; 157.30 — Muzyka; 157.40 — Muzyka; 157.50 — Muzyka; 158.00 — Muzyka; 158.10 — Muzyka; 158.20 — Muzyka; 158.30 — Muzyka; 158.40 — Muzyka; 158.50 — Muzyka; 159.00 — Muzyka; 159.10 — Muzyka; 159.20 — Muzyka; 159.30 — Muzyka; 159.40 — Muzyka; 159.50 — Muzyka; 160.00 — Muzyka; 160.10 — Muzyka; 160.20 — Muzyka; 160.30 — Muzyka; 160.40 — Muzyka; 160.50 — Muzyka; 161.00 — Muzyka; 161.10 — Muzyka; 161.20 — Muzyka; 161.30 — Muzyka; 161.40 — Muzyka; 161.50 — Muzyka; 162.00 — Muzyka; 162.10 — Muzyka; 162.20 — Muzyka; 162.30 — Muzyka; 162.40 — Muzyka; 162.50 — Muzyka; 163.00 — Muzyka; 163.10 — Muzyka; 163.20 — Muzyka; 163.30 — Muzyka; 163.40 — Muzyka; 163.50 — Muzyka; 164.00 — Muzyka; 164.10 — Muzyka; 164.20 — Muzyka; 164.30 — Muzyka; 164.40 — Muzyka; 164.50 — Muzyka; 165.00 — Muzyka; 165.10 — Muzyka; 165.20 — Muzyka; 165.30 — Muzyka; 165.40 — Muzyka; 165.50 — Muzyka; 166.00 — Muzyka; 166.10 — Muzyka; 166.20 — Muzyka; 166.30 — Muzyka; 166.40 — Muzyka; 166.50 — Muzyka; 167.00 — Muzyka; 167.10 — Muzyka; 167.20 — Muzyka; 167.30 — Muzyka; 167.40 — Muzyka; 167.50 — Muzyka; 168.00 — Muzyka; 168.10 — Muzyka; 168.20 — Muzyka; 168.30 — Muzyka; 168.40 — Muzyka; 168.50 — Muzyka; 169.00 — Muzyka; 169.10 — Muzyka; 169.20 — Muzyka; 169.30 — Muzyka; 169.40 — Muzyka; 169.50 — Muzyka; 170.00 — Muzyka; 170.10 — Muzyka; 170.20 — Muzyka; 170.30 — Muzyka; 170.40 — Muzyka; 170.50 — Muzyka; 171.00 — Muzyka; 171.10 — Muzyka; 171.20 — Muzyka; 171.30 — Muzyka; 171.40 — Muzyka; 171.50 — Muzyka; 172.00 — Muzyka; 172.10 — Muzyka; 172.20 — Muzyka; 172.30 — Muzyka; 172.40 — Muzyka; 172.50 — Muzyka; 173.00 — Muzyka; 173.10 — Muzyka; 173.20 — Muzyka; 173.30 — Muzyka; 173.40 — Muzyka; 173.50 — Muzyka; 174.00 — Muzyka; 174.10 — Muzyka; 174.20 — Muzyka; 174.30 — Muzyka; 174.40 — Muzyka; 174.50 — Muzyka; 175.00 — Muzyka; 175.10 — Muzyka; 175.20 — Muzyka; 175.30 — Muzyka; 175.40 — Muzyka; 175.50 — Muzyka; 176.00 — Muzyka; 176.10 — Muzyka; 176.20 — Muzyka; 176.30 — Muzyka; 176.40 — Muzyka; 176.50 — Muzyka; 177.00 — Muzyka; 177.10 — Muzyka; 177.20 — Muzyka; 177.30 — Muzyka; 177.40 — Muzyka; 177.50 — Muzyka; 178.00 — Muzyka; 178.10 — Muzyka; 178.20 — Muzy